Nr. 233. Czwartek, 10 Października 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 października b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi policyi w Krakowie, radcy Rządu dr. Michałowi Flatauowi, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 września b. r. zamianować najmiłościwiej profesora w szóstem gimnazyum państwowem we Lwowie, Celestyna Lachowskiego, dyrektorem drugiego gimnazyum państwowego z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 września b. r. nadać najmiłościwiej dozorcy maszyn w zarządzie salin w Wieliczce, Klemensowi Zagórskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, srebrny krzyż zasługi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 października.

Sejm.

(36 posiedzenie III. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, dnia 9 października.

Na wczorajszem wieczornem posiedzenie Sejmu, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otworzył o godzinie 8.15 wieczorem, toczyła się w dalszym ciągu dyskusya generalna nad sprawozdaniem komisyi budżetowej w prowizoryum budżetowem na I. półrocze 1908.

Przemawiał generalny mowca *pro* p. dr. Rutowski. Zaznaczywszy na wstępie swego przemówienia, że wezwania, które padły z ław ruskich, a w szczególności w mowie p. dr. Korola, o wynalezienie jakiegoś *modus vivendi* między Polakami i Rusinami były miłą niespodzianką dla Polaków, podniósł z naciskiem, że jeżeli Sejm przystępuje obecnie do reformy wyborczej z własnej woli, bez nacisku z zewnątrz, to świadczy to o tem, że stronnictwa Sejmu są pełne siły odradzającej. Niema więc żadnej przyczyny do wygłaszania mów pogrzebowych, jakie wypowiedzieli trzej posłowie włościańscy. Mniej jeszcze od ogólnej sytuacyi kraju usposabia do pesymizmu budżet krajowy. Wprawdzie kończy się on finansowym deficytem, lecz deficyt ten jest tylko wyrazem zaspokojenia tych potrzeb, które dawno już powinny były być zaspokojone. Czterdziestolecie autonomii naszego kraju wykazuje na każdem polu olbrzymi postęp w porównaniu z tym stanem, w jakim kraj nasz pozostawiły Rządy centralne. Zasobność ludności i wogóle jej stan ekonomiczny, wzrost oświaty i poczucia narodowego pozwalają mieć jak najlepsze nadzieje. Jeżeli obecnie posłowie włościańscy coraz natarczywiej domagają się praw politycznych dla ludu i jeżeli ten lud sam wyciąga rękę po te prawa, to widać z tego, że wzrasta w siłę.

W dalszym ciągu swego przemówienia zauważył mowca, iż jakkolwiek widzi on na każdem polu postęp, mimo to nie może wstrzymać się od wypowiedzenia kilku słów krytyki, że w ostatniem czterdziestoleciu wiele zaniedbaliśmy na wszystkich polach. Największe zaniedbania, jakich się dopuszczono, popełniono na polu ustawodawstwa gminnego i szkolnictwa ludowego. Na innych zaś polach są zaniedbania kilkakrotnie lub mniejsze.

Przeszedłszy następnie do omówienia sprawy reformy wyborczej, apelował p. dr. Rutowski do Sejmu, aby reforma ta nie była połowiczna, by zaraz na drugi dzień po jej uchwaleniu nie rozpoczęła się o nią walka na nowo. Kończąc swe przemówienie wyraził mowca nadzieję, że Sejm, jak powiedział Konarski, nie zechce „skapieć" i zakończy swój żywot najpiękniejszym czynem, jakim będzie uchwalenie reformy wyborczej.

Nastąpiły sprostowania faktyczne pp. Skołyszewskiego, ks. Bohaczewskiego, Stapińskiego, Tomaszewskiego, T. Cieńskiego i Abrahamowicza.

W sprostowaniach faktycznych p. T. Cieński przedstawił rzeczywistą historyę wniosku p. Stapińskiego o uchwalenie przez Sejm protestu przeciw pruskiej polityce antipolskiej. Na prośbę p. Stapińskiego, mowca, jako prezes Rady narodowej zapytał p. Abrahamowicza, czy zechce zwołać sejmowe Koło polskie dla naradzenia się nad tym protestem. P. Abrahamowicz odpowiedział wtedy, że zwoła Koło polskie pod warunkiem, że p. Stapiński pozyska dla wniosku o zwołanie Koła 15 podpisów, wymaganych przez regulamin. Ponieważ p. Stapiński nie dostarczył tych podpisów, p. Abrahamowicz Koła nie zwołał.

W odpowiedzi na to sprostował znów p. Stapiński, że p. Abrahamowicz przyrzekł mu zwołać Koło nie stawiając żadnych warunków, a potem przyrzeczenia nie dotrzymał.

Zabrał teraz głos p. Abrahamowicz i stanowczo stwierdził, iż zwołanie Koła najwyraźniej uczynił zawisłem od dostarczenia przez p. Stapińskiego owych 15 podpisów.

P. Stapiński woła: To niesłychane, jak może w żywe oczy kłamać siwy człowiek!

Po tym epizodzie przemawiał jeszcze referent dr. Skałkowski, poczem Izba uchwaliła wnioski komisyi budżetowej przeciw głosom Rusinów i ludowców.

Teraz zabrał głos JE P. Marszałek krajowy, a zaznaczywszy, iż obecnie dowiedziawszy się, że p. Stapiński w swem sprostowaniu faktycznem powiedział, iż p. Abrahamowicz „kłamie", wypowiada z tego powodu swe ubolewanie i wzywa p. Stapińskiego do porządku.

P. Stapiński zabrawszy za pozwoleniem P. Marszałka krajowego ponownie głos, jeszcze raz oświadczył, że p. Abrahamowicz nie żądał owych 15 podpisów i oświadczył, że podtrzymuje swoje wyrażenie się, że p. Abrahamowicz skłamał.

JE. P. Marszałek krajowy przerywając mowcy oświadczył, iż nie pozostaje mu nic innego jak raz jeszcze wyrazić największe ubolewanie, że podobne wyrażenie się mogło paść w tej Izbie. P. Marszałek

---

27)

WYNALAZCA.

POWIEŚĆ.

KAZIMIERZ ROJAN.

X.

(Ciąg dalszy).

Regularne uderzenia kół o relsy, zdawały się wtórować myślom Stefana słowami;

— Tak, tak-tak, tak....

„A dalej, czyż wszystkie dotychczasowe stadya, przejawy i akcesorya miłości, miałyby być do tego stopnia już zużyte, wyczerpane i wypłowiałe, że niema w tej dziedzinie nic już nowego, że nie da się tutaj zbudować nowa piramida Wrońskiego z jakąś trwałą koroną doczesnego szczęścia?"

Miarowy stukot wagonu odpowiada znowu:

— Tak, tak-tak, tak....

Pociąg zwolnił biegu i stanął. Stefan bezwiednie spoglądnął w okno.

Potwornie otyły konduktor stoczył się ze schodków i krzyknął:

— *Bier!*...

Chłopak podał mu kufel piwa, do którego moloch przytknął zachłannie pyzate wrota i ciągnął, ciągnął, aż dociągnął do końca.

— Hab!... — odsapnął rozkosznie, zgarnął palcami pianę z wąsów i trzepnął nią do ziemi.

— Pękłbyś.... — obruszył się Stefan i cofnął z gniewem w głąb wagonu głowę.

Teraz przypomniał sobie, że jedzie do Wiednia, że na dworcu kolei Północnej spotka się z garbatym Wukarskim, że dowie się o ostatecznej umowie z Sewansem, a jutro lub pojutrze rozpocznie nowe życie. Już chciał rozpatrzeć się w szczegółach tego nowego życia, gdy w tem nieszczęsna lecz skądinąd rozkoszna zmora znów go ku sobie pociągnęła.

— Tak, moja pani, żyć mi nie dajesz, dobrze! — Muszę już raz z tobą skończyć. Nic nie pomoże: muszę.

I począł znów myśleć o Marynce. — Znużony abstraktami, przeszedł do prostych wspomnień. I te mu były najmilsze.

Ilekroć przywoływał jej postać przed oczy, wyobrażała mu ona zawsze w jednym i tym samym obrazku, jakby właśnie ten obraz silniejszym był od innych i zdołał zawsze roztrącić i usunąć wszystkie inne na bok.

Na jej czole widzi lekką zmarszczkę, na tem białem, cudnem czole, po którem bujają fantazyjne zwoje włosów, a które ona czasami tak wdzięcznie ręką na bok odsuwa. Oczy ma roziskrzone ciekawością.... Już w tej główinie coś świta, coś budzi się, niby poranek jakiejś nowej świadomości. Uśmiecha się.... a!... już zrozumiała!

Ileż to wdzięku w tym uśmiechu! — wdzięku bez kokieteryi, lub innej jakiej pozy.

Zawsze ją taką na wstępie swych wspomnień musi zobaczyć i zawsze jest mu ona w tem oświetleniu najszczerszą, najserdeczniejszą. Za każdym razem cisną mu się do ust ciche a ciepłe wyrazy: "dziewczyno, ty moja!"... jednak za każdym razem z czystem sumieniem mógłby dodać: „bądź sobie nadal dziewczyną, ja cię nie pożądam, abyś jeno zawsze taką została".

Jednak niekiedy usunie on ten obraz przemocą, a wówczas najczęściej zjawia się inny: Widzi ją w wagonie, jak śpi sobie słodko, rozkosznie, a pierś jej miarowo faluje... Szal opadł jej z nóg. Widzi ją dalej u siebie w pracowni, jak przykłada wciąż chusteczkę do spierzchłych nieco ust. Z konieczności zwęża te usteczka obolałe, przecięte krwistą strzałką, zwęża i okrasza uśmiechem, jak do pocałunku. W tym uśmiechu i w tym przygodnym grymasie, do którego podnietę dała fizyczna boleść, tkwi jakiś zarodek zmysłowej rozkoszy, spotęgowany wonią jej słów i dotknięciem gładkiej, jedwabistej ręki. Na tem kończy się wspomnienie, a zaczyna świat rojeń.

Przytuliła się do niego i temi ustami, przeciętemi krwistą strzałką, szuka jego ust, aby niemi przylgnąć, zaprzeć w sobie oddech, przymrużyć senne oczy i zemdleć w upojeniu. Porwał ją w objęcia i przycisnął do serca. Ona broni się, płonie rumieńcem wstydu, odwraca głowę i rzuca się znów w jego objęcia, jak w bezdenną przepaść. On obsypuje ją pieszczotliwemi słowy, lecz już nie rozumie dźwięku serdecznych i bezinteresownych wyrazów: "dziewczyno ty moja!"

Stała się jego żoną!

Ale tu kończy się urok wiośnianego kwiatu. Nowy obraz jest piramidą, zbudowaną z obcych słów, wrażeń i "banalnych plotek". Na szczycie jej zamiast *a* równe *a* widnieje tabliczka z napisem: „nuda, przesyt, zwątpienie". I to już trwa. Stefan pamięta małego chłopczyka w czerwonym kapelusiku i niebieskiej, bufiastej sukience, przepasanej szerokim pasem. Może on nas zbawi i zburzy bezdennie pospolitą piramidę.

Ona uśmiecha się wprawdzie, lecz jest przytem smutna, wyczerpana i jakby przygnieciona do szarej ziemi zarodkiem jakiejś psychicznej choroby...

Dlaczegoż to? Może dlatego, że wszystkie niemal młode kobiety, które Stefan w życiu widywał, były smutne, moralnie chore a fizycznie wyczerpane?

Tyle powiada mu życie. Czyżby życie mówiło nieprawdę? Czyżby taką mogła i miała być Marynka? Westchnął i wyszeptał:

— O, gdybyś ty zdołała do końca życia pozostać rozkoszną a sercem czystą dziewczyną, mimo tej drugiej fazy, przez którą żona przechodzi, gdybyś umiała rozwiązać tę nad wyraz trudną zagadkę życia i stworzyć typ kobiety-przyjaciela... wówczas moja Marynko zbudowałabyś może piramidę, na której szczycie zaświeciłby wyraz: „szczęście".

Nie dla siebie wyłącznie pragnąłbym tego i nie dla ciebie, tylko dla nas obojga, a równocześnie dla wszystkich tych, którym przypadł jakiś czyn do spełnienia.

Takie to proste, a przecież tak trudne w życiu do przeprowadzenia.

Dlaczego?

Dlatego, bo nie wytworzył się dotąd typ kobiety-przyjaciela, a mężczyzna przed ślubem nie szuka dotąd owego typu, jeno pożąda rozkoszy. Pożąda i znajduje. Ale pragnienie z zarodkiem rajskiego przekleństwa, rodzi w odwecie przeklęty owoc.

Czar znika błyskawicznie szybko, natomiast pod dach młodego małżeństwa zagląda nuda, przesyt i zwątpienie. I to już trwa dalej i dalej, trwa póty, póki z szeregu sprzeczności nie wyłoni się kompromis szkap, sprzężonych u jednego wozu.

Pociąg zatrzymał się: Wiedeń!

Stefan przebudził się z zadumy, porwał swój ręczny kuferek, plik rysunków, zwiniętych w rulon i wyskoczył na peron. Z dala ujrzał Wukarskiego.

Mały garbusek wdrapał się jak dzieciak bez ceremonii na ławkę i stamtąd wywijał zamaszyście laską, dawał przybyszowi znać o sobie.

— A jesteś pan przecie — zawołał, złażąc ostrożnie z ławeczki. — Myślałem, że już się pana nie doczekam.

— Co nowego, panie Wukarski?

— Wszystko w porządku. Dobiłem ostatecznie targu. Złożyłem do depozytu trzydzieści tysięcy koron tytułem funduszu gwarancyjnego i kwit depozytowy oddałem im za rewersem do przechowania. Mają czego chcą. Ciężka to była sprawa. Myślałem, że całą umowę dyabli wezmą, bo jak pan wiesz cały nasz fundusz dyspozycyjny wynosi trzydzieści tysięcy koron. Ale od czego głowa na karku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

krajowy stwierdził równocześnie, iż uczynił wszystko, co po myśli regulaminu mógł uczynić w tej sprawie.

Po przekazaniu petycyi Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie o budowę kolei lokalnej z Cieszanowa do Lubaczowa Wydziałowi krajowemu do bliższego rozpoznania i sprawozdania, wybrał z kolei Sejm:

I. do krajowej Komisyi powszechnego podatku zarobkowego: 1. Z wielkiej własności: jako członka: Władysława ks. Sapiehę, właściciela dóbr w Krasiczynie. 2. Z kuryi miast i Izb handlowych: jako członków: Stanisława Ciuchcińskiego, prezydenta miasta Lwowa, Edmunda Zieleniewskiego, właściciela fabryki maszyn w Krakowie: jako zastępcę: Józefa Rudnickiego, kupca w Krakowie. 3. Z całego Sejmu: jako członków: Karola Czecza-Lindenwalda, właściciela dóbr i posła na Sejm krajowy, dr. Wincentego Kraińskiego, właściciela dóbr i posła na Sejm krajowy; jako zastępców: Adolfa bar. Brunickiego, właściciela dóbr i posła na Sejm krajowy, Karola Szayera, radcę cesarskiego, członka Rady miejskiej i kupca we Lwowie.

II. Do Komisyi apelacyjnej dla podatku osobisto-dochodowego: 1. Z wielkiej własności: jako członków: Stanisława hr. Stadnickiego, właściciela dóbr i posła na Sejm krajowy, dr. Jana Hupkę, właściciela dóbr i posła na Sejm krajowy; jako zastępcę: dr. Witolda Milieskiego, właściciela dóbr w Piekarach. 2. Z kuryi miast i Izb handlowych: jako członka: Samuela Horowitza, właściciela dóbr i prezesa Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie; jako zastępcę: Henryka Schwarca, radcę cesarskiego i kupca w Krakowie. 3. Z całego Sejmu: jako członków: Dawida Abrahamowicza, właściciela dóbr, posła na Sejm krajowy i do Rady państwa, Adama hr. Gołuchowskiego, właściciela dóbr, posła na Sejm krajowy i do Rady państwa, Józefa Męcińskiego, właściciela dóbr i posła na Sejm krajowy; jako zastępców: dr. Władysława Czaykowskiego, adwokata krajowego w Przemyślu i posła na Sejm krajowy, Stefana Sękowskiego, właściciela dóbr i posła na Sejm krajowy, Władysława Serwatowskiego, właściciela dóbr w Jezierzanach, a nadto z funkcyą do końca roku 1909 dr. Włodzimierza Godlewskiego, adwokata krajowego we Lwowie.

W załatwieniu sprawozdania komisyi budżetowej upoważnił następnie Sejm Wydział krajowy do pokrycia połowy kosztów budowy dwu domów mieszkalnych w Drohowyżu na użytek tamtejszej krajowej szkoły rzemiosł i do zaciągnięcia w tym celu pożyczki w 4 prc. obligacyach komunalnych Banku krajowego IV. emisyi w kwocie nominalnej 40.000 koron, spłacalnej w ciągu 22 lat. Równocześnie upoważnił Sejm Wydział krajowy do wstawiania corocznie w budżet krajowy od r. 1908 począwszy potrzebnej kwoty na umorzenie i oprocentowanie powyższej pożyczki.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła Izba bez dyskusyi ustawy: o czasowem uwolnieniu od opłaty dodatków krajowych i gminnych do podatku domowo czynszowego tych budowli, które będą nowo wybudowane na gruntach pofortyfikacyjnych, zakupionych przez gminę m. Krakowa od Skarbu państwa; w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustawy wodociągowej dla m. Krakowa z 12 sierpnia 1899 nr. 94 Dz. u. kr. i ustawy w sprawie zmiany § 86 ust. gm. z 13 marca 1889 nr. 24 Dz. u kr., § 82 ust. gm. z 3 lipca 1896 nr. 51 Dz. u. kr. i § 80 ust. gm. z 12 sierpnia 1866 nr. 19 Dz. u. kr. w brzmieniu ustawy z 18 marca 1888 nr. 36 Dz. u. kr.

Z kolei przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania petycyę gminy miasta Bochni o zezwolenie na nakładanie dodatków do podatków w obrębie miasta Bochni w wysokości 180 prc. celem zapewnienia spłacania rat amortyzacyjnych pożyczki 2,000.000 koron, ewentualnie o przyjęcie gwarancyi przez kraj, że pożyczka ta w należytym czasie zostanie spłaconą.

W załatwieniu sprawozdania komisyi szkolnej o wnioskach poselskich i petycyach reprezentacyj gminnych i powiatowych w sprawie założenia nowych szkół średnich i seminaryów nauczycielskich, postanowił z kolei Sejm wezwać Rząd, aby ze względu na nadmierne przepełnienie naszych szkół średnich, na potrzebę sił nauczycielskich dla szkół ludowych zakładał nowe szkoły średnie i seminarya nauczycielskie w szybszem tempie, niż to się działo dotychczas, a to najpierw w tych miejscowościach, w których zachodzi najpilniejsza potrzeba założenia szkoły średniej lub seminaryum nauczycielskiego bez względu na wysokość prestacyj ofiarowanych przez gminy.

Wnioski poselskie, a mianowicie: p. Wursta o założenie szkoły średniej w Kałuszu, p. Brunickiego o szkołę średnią w Gródku Jagiellońskim, p. Kleskiego o seminaryum nauczycielskie żeńskie w Kołomyi, p. Mieczysława Urbańskiego o gimnazyum w Brzozowie, p. Starzyńskiego o szkołę realną w Rawie ruskiej, p. Żardeckiego o szkołę średnią w Leżajsku, p. ks. Stojałowskiego o gimnazyum w Białej, p. Zdzisława Tarnowskiego o szkołę średnią w Tarnobrzegu, p. ks. Pastora o gimnazyum w Strzyżowie, p. Oleśnickiego o gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Brzeżanach i w Stryju, p. Korola o gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Samborze, — tudzież petycye: gmin: miasta Kamionka Strumiłowa o założenie gimnazyum w Kamionce, miasta Zaleszczyk o gimnazyum w Zaleszczykach, miasta Wieliczki o gimnazyum w Wieliczce, miasta Dolina o gimnazyum w Dolinie, Wydziału powiatowego i Rady miejskiej w Rawie ruskiej o szkołę realną w Rawie ruskiej, miasta Jaworowa o szkołę średnią w Jaworowie, oraz gmin powiatu brzozowskiego o gimnazyum w Brzozowie, — odstąpił Sejm Radzie szkolnej krajowej do zbadania i dalszego urzędowania.

Po załatwieniu całego szeregu petycyj nauczycieli i nauczycielek o policzenie lat służby do emerytury niepoliczalnych w myśl ustawy, o policzenie lat służby, o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich, dalej petycyj wdów po nauczycielach szkół ludowych o wymierzenie im zaopatrzenia w myśl ustawy z dnia 25 maja 1907, oraz petycyj emerytów nauczycieli i nauczycielek w sprawie polepszenia ich bytu, postanowił Sejm na wniosek komisyi prawniczej przedłożyć Rządowi opinię, że w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dobra mieszkańców Arłamowskiej Woli leży wydzielenie jej z obszarem dworskim z okręgu sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Sądowej Wiszni, a przydzielenie do okręgu sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Mościskach.

Na wniosek tej samej komisyi, przedstawiony przez p. Huzę, uchwalił Sejm w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę, mocą której gminy Kosmacz i Utoropy wraz z obszarami dworskimi mają być przeniesione z okręgu reprezentacyi powiatowej w Kosowie do okręgu reprezentacyi powiatowej w Kołomyi.

W załatwieniu dalszego sprawozdania komisyi prawniczej o wniosku p. ks. Stojałowskiego w sprawie utworzenia sądu przemysłowego w Białej, powzięła Izba uchwałę, w której uznaje konieczną potrzebę utworzenia sądu przemysłowego w Białej dla miasta Biały i okolicy i wzywa Rząd, by sąd taki w Białej otworzył.

P. Merunowicz przedłożył następnie sprawozdanie komisyi solnej o sprzedaży soli w zarządzie Wydziału krajowego za rok 1906. Referent imieniem tej komisyi postawił wnioski: 1) o przyjęcie do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej sprzedaży soli za r. 1906 i udzielenia mu absolutoryum z rachunków krajowego funduszu solnego za rok 1906; 2) wezwać Rząd ponownie, ażeby zwinął przedsiębiorstwo sprzedaży soli kamiennej przez organa kolejowe na niektórych stacyach kolei Państwowych w Galicyi i oddał sprzedaż soli kamiennej, wykonywaną dotychczas przez organa kolejowe w obrębie Galicyi, krajowemu zarządowi sprzedaży soli; 3) polecić Wydziałowi krajowemu, ażeby ponownie z całym naciskiem podjął starania u Rządu o oddanie salin galicyjskich w zarząd, lub dzierżawę kraju; oraz 4) przyznać p. Maryi Gerard-Festenburgowej, wdowie po urzędniku krajowego zarządu sprzedaży soli, jednorazowy dar z łaski w kwocie 400 k., płatny w roku 1908.

Po dyskusyi, w której zabierali głos pp.: Stapiński, Huryk, Członek Wydziału krajowego dr. Jahl, ks. Stojałowski, Szajer, wnioski komisyi uchwalono.

W końcu posiedzenia nastąpiło uzasadnianie wniosków nagłych o zapomogi: p. dr. Korola dla pogorzelców gminy Alfredówka, pow. przemyślańskiego, Batiatycz i Żółtaniec, pow. żółkiewskiego; p. dr. Kozłowskiego dla pogorzelców gminy Zabłotce, pow. jarosławskiego i p. Goetza-Okocimskiego dla pogorzelców gminy Borzęcina, pow. brzeskiego.

Na tem o godzinie 12·5 po północy zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na dziś godzinę 10 rano.

* * *

Projekt założenia zreformowanej szkoły średniej.

□ Komisya szkolna załatwiła ważny wniosek p. Krzysztofowicza w sprawie założenia przez Rząd zreformowanej szkoły średniej, położonej na wsi, połączonej z internatem. W sprawozdaniu opracowanem przez p. Tomaszewskiego podnosi komisya, że od szeregu lat są nasze szkoły średnie przedmiotem poważnej krytyki, która zwraca się przeciw planom, sposobowi uczenia i wychowania. Oto zarzuty, z którymi spotykają się szkoły średnie. Zdaniem komisyi, szkoła ta tylko uczy a nie wychowuje. a ucząc, dba raczej o pozorną erudycyę na różnych polach wiedzy ludzkiej, niż o rzeczywiste wykształcenie umysłu. Szkoła obciąża młode umysły balastem pamięciowym, jej metody nauczania nie wyrabiają samodzielności w myśleniu, a odsuwając młodzież zupełnie od przyrody i życia, nie kształci szkoła do samodzielności czynu. Wychowanie fizyczne jest zupełnie zaniedbane, to też opuszcza szkołę pokolenie chore, anemiczne, nie zdolne do inicyatywy, do liczenia w życiu na własne siły. Nie nauczywszy się już w szkole cenić pracy ręcznej, pracy wytwórczej, zaciąga się młodzież prawie wyłącznie w szeregi urzędnicze, bo przenosi pewność najskromniejszej pensyi nad pole wytwórczej pracy przemysłowej, które wprawdzie otwiera widoki dobrobytu i niezależnego stanowiska, ale wymaga zapobiegliwości i pracy.

Komisya szkolna podnosi dalej, że oprócz powyższych zarzutów, które można odnieść do wszystkich szkół średnich austryackich, nasze szkoły krajowe mają nadto tę wielką wadę, że jako wytwór obcej kultury nie są przystosowane do naszych potrzeb i narodowej właściwości, nie służą naszym ideałom narodowym, słowem nie są narodowe. Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych uważało za swój obowiązek zbadać zarzuty czynione szkole i dążyć do jej naprawy. W tym celu utworzyło we Lwowie i w Krakowie komisye złożone z osób stanu nauczycielskiego i kół obywatelskich dla reformy szkolnictwa średniego. Owocem prac komisyi krakowskiej była nietylko krytyka istniejących szkół, lecz także szczegółowy obraz szkoły zreformowanej, szkoły przyszłości.

Aby jednak nie pozostać li tylko w sferze abstrakcyi i teoryę stwierdzić doświadczeniem, poszło Towarzystwo za przykładem zachodnich społeczeństw, gdzie szuka się nowych dróg i stwarza nowe typy szkół i postanowiło przystąpić do założenia zreformowanej szkoły. Szkoła ta ma być założoną na wsi w pobliżu Krakowa i ma być połączona z internatem, ma ona odbiegać znacznie od obu istniejących typów szkół średnich, t. j. od gimnazyum i szkoły realnej tak pod względem nauczania, jako też i wychowania fizycznego i umysłowego. Na podobieństwo niektórych szkół angielskich ma fizyczne wychowanie mieć stanowisko równorzędne z wykształceniem umysłu, praca umysłowa ma być przeplataną pracą w polu, w ogrodzie, w warstacie, w muzeum przyrodniczem. Nauczyciele i uczniowie mają tworzyć jedną rodzinę. Do urzeczywistnienia tej myśli zawiązało się za inicyatywą Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, Towarzystwo pod firmą „Towarzystwo szkoły średniej zreformowanej“, które zebrało już tyle funduszów, że zamiar stanie się czynem w niedalekiej przyszłości.

Wniosek posła Krzysztofowicza do tego samego zmierza celu. Wniosek ten domaga się, aby to, czego pragnie dokonać prywatne Towarzystwo, zrobiło Państwo.

Komisya szkolna podnosi w swem sprawozdaniu, że żałować wprawdzie wypada, iż szkoła taka byłaby przystępną tylko dla szczuplej liczby i to tylko zamożnej młodzieży, dla uboższej o tyle, o ile mogłaby otrzymać miej-

---

43)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MATKA.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

XX.

Popędliwy bardziej jeszcze niż brat starszy, Paolo Spadaro zaczynał pojmować całą niewłaściwość porywów bez poprzedniego zastanowienia. Wzywając Laurę do Frasolino, wyobraził sobie z całą naiwnością, że sama jej obecność wystarczy do naprowadzenia Maffea na drogę obowiązków małżeńskich; w każdym razie, młoda kobieta spostrzeże zachcianki męża, pospieszy oddalić pokusę, i wolne pole pozostanie dla niego, dla Paola. Nie spodziewał się ani nieobecności brata, ani natychmiastowego prawie przybycia bratowej, ani braku intuicyi u Laury, ani dręczących pytań, co do dwuznaczników zamieszczonych w jego liście.

Na jasne i stanowcze pytania młodej kobiety, sam nie wiedział co ma odpowiedzieć, zdając sobie sprawę, nieco za późno, że całej prawdy wyrazić nie podobna. Narazić Angelikę na scenę podobną do rannej, ale stokroć gorszą co do rozmiarów, wydawało się Paolowi czynem, którego wstydzić by się musiał całe życie. Ale daremnie starał się zaspokoić Laurę wykrętami, usiłując w nią wmówić, że błędne znaczenie nadaje wyrazom jego listu. Obawa, że Maffeo może się zdobyć na jakiś krok szalony, zniewoliła go do przestrzeżenia jej, aby temu zapobiegła. Widocznie, nie dość oględnie wziął się do dzieła....

Na nieszczęście, Paolo nie umiał dysymulować i kłamał niezręcznie; pomimo swego braku intuicyi, Laura domyśliła się, że coś przed nią ukrywał i bez żadnej delikatności badała go dalej z uporem jej właściwym, gdy chodziło o dogodzenie zachciankom. W końcu, zniecierpliwiła się i zawołała:

— Bardzo dobrze! będę więc sama szukać powodu.

Rzeczywiście szukała, z wytężonym wzrokiem, stawiając niedorzeczne pytania wszystkim z kolei, zjawiając się niespodziewanie tu i ówdzie. Marinella nawet była żdziwiona, że matka wypytywała ją szczegółowo, jak spędza cały dzień, bo zazwyczaj to Laury wcale nie obchodziło. Angelika także została poddana ścisłemu badaniu. Co się działo we Frasolino? Jaki był tryb życia? Kto bywał? Skoro się dowiedziała, że prawie zupełnie byli samotni przez całe lato, ponieważ wszyscy sąsiedzi się rozjechali, Laura zrozumiała, że powinna zacieśnić granice swego śledztwa do samej tylko rodziny. Wypytywała dziewczęta służebne, nawet wieśniaków, których spotykała — lecz niczego dowiedzieć się nie mogła. Ciekawość jej zaostrzyła się jeszcze bardziej, stała się natarczywą, z domieszką zniecierpliwienia. Zagadki ją męczyły.

Pomimo piedestału, na który wyniosła się we własnych oczach, podejrzenie historyi miłosnej musiało jej przyjść do głowy. — Kto wie, co się stać może? Przyjrzała się uważnie żeńskiemu personalowi służby domowej, lecz nie spostrzegła nic uwagi godnego i wzruszyła ramionami. Jeżeli Maffeo miał gusta podobne, tem gorzej dla niego! Uznała, że swagier głupstwo zrobił, że trudził ją dla takiej drobnostki. To jej się wydało nawet tak śmieszne, że odsunęła od siebie samo przypuszczenie.

Trzy dni upłynęły od jej przyjazdu, gdy weszła do pokoju teściowej, oznajmiając, że jutro odjeżdża. Angelika, pisząca list dyktowany przez panią Spadaro, podniosła chustkę do ust, aby stłumić westchnienie ulgi, które pierś jej podniosło.

— Jakto! Odjeżdżasz, nie czekając na Maffea? — zawołała Caterina. — Przyjedzie lada chwila: byłam pewna, że już wczoraj wróci.

— Oświadczy mu mama moje ukłony — odrzekła Laura zimno. — Nie mogę dłużej się opóźniać. Powie mu mama także, jak zostało ułożone pomiędzy nami co do Marinelli. Co do domu, może go zwinąć natychmiast.

Mówiła zupełnie swobodnie, jak gdyby wyjazd Maffea był rzeczą pewną i ułożoną. Pani Spadaro nie mogła się powstrzymać, aby nie zaprotestować z pewnem wzruszeniem:

— Ależ to projekt dopiero!

Laura nie odpowiedziała na te słowa, tylko dorzuciła:

— Przypuszczam, że ureguluje z Giacomo kwestye pieniężne. Co do moich własnych rzeczy i niektórych mebli, które chcę zachować, przyszlę do Medyolanu moją pannę służącą.

Mówiła z całkowitym spokojem, nawet z zadowoleniem, ciesząc się naprzód przyjemnością, jakiej dozna, wracając do zbytkownie urządzonego domu matki. Caterina słuchała zmieszana, prawie zawstydzona. Zwróciła się do Angeliki i w oczach młodej dziewczyny wyczytała takie oburzenie, pogardę, że wstała, zakrywając ją sobą. Nie można było dopuścić, aby Laura dostrzegła wyraz tej twarzy.

Spieszne kroki w kurytarzu przerwały tę niemą scenę: drzwi się otwarły i wszedł Maffeo w stroju podróżnym. Angelika zauważyła zmęczenie w jego rysach. Maffeo zdobył się na uśmiech, witając żonę.

— Co za miła niespodzianka widzieć ciebie tutaj! — rzekł.

Wyciągnął do niej rękę i pochylił się, aby ucałować ją w twarz. Pozwoliła mu na tę pieszczotę i rzekła zamiast powitania:

— Gdybyś się był spóźnił jeszcze choćby o dzień jeden, nie byłbyś mnie już tutaj zastał.

Maffeo spojrzał w oczy matce i wyraz wyczerpania i zmęczenia jeszcze się spotęgował na jego twarzy. Angelice zdawało się, że serce jej pęknie z żalu nad nim i nie mogąc znieść dłużej tego widoku bez zdradzenia się ze swemi uczuciami, opuściła pokój nieznacznie. Maffeo obrócił się, patrząc za wychodzącą, a pani Spadaro przestraszyła się, czy Laura nie zauważy tego ruchu. Laura jednak, która nic nie spostrzegła, była uderzona nagłem zmieszaniem, widocznem na twarzy teściowej; nieokreślona obawa przejęła ją całą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sca funduszowe. Szkoła taka — zdaniem komisyi — mogłaby się stać rozsadnikiem nowych myśli, nowych metod uczenia i wychowania, a jej wychowankowie pionierami zdrowej reformy średniego szkolnictwa. Za przykładem jednej szkoły, jeżeli ona stwierdzi racyonalność nowych idei, mogą powstać inne bądz to prywatne bądź też państwowe. Dla tego tak dążenia Towarzystwa, jak i wniosek posła Krzysztofowicza, zasługują — zdaniem komisyi szkolnej — na poparcie Sejmu. Komisya wnosi, aby Sejm wezwał Rząd, by dla zebrania doświadczeń w kierunku przeprowadzenia reformy naszego szkolnictwa średniego założył w kraju podług wzoru szkół tego rodzaju istniejących w Anglii i w innych krajach — jedną szkołę średnią zreformowaną, położoną na wsi, połączoną z internatem, zastosowaną do warunków i potrzeb naszego społeczeństwa. W drugiej rezolucyi komisya proponuje, aby Sejm uznał, że usiłowania Towarzystwa zreformowanej szkoły średniej, zmierzające do założenia szkoły średniej zreformowanej, zasługują na moralne i materyalne poparcie Rządu.

Dzieje rokowań ugodowych.

Ugoda więc zawarta! Po długiej niepewności, po tygodniach i miesiącach wysiłków, dzieło doprowadzono szczęśliwie do skutku.

Praca była mozolna, ciężyło nad nią trosk co niemiara; tem większem zadowoleniem winno teraz przejąć obie strony poczucie, iż cel został osiągnięty....

Korespondent nasz wiedeński *(i)* przedstawił wczoraj ostatnią fazę rokowań, dziś dla uzupełnienia obrazu cofnąć się nam wypada wstecz przeszłość tej syzyfowej, zdawało się nieraz, pracy.

Poprzednia parlamentarnie zatwierdzona ugoda z r. 1887 wygasła z rokiem 1897. Od tego czasu dwukrotnie Rządy Austryi i Węgier zawierały ugodę — ale żadna z tych dwu umów nie uzyskała parlamentarnego zatwierdzenia.

Ponieważ ugoda Badeni-Banffy wcale nie dostała się pod obrady parlamentu, wprowadziła załwierdzona rozporządzeniem Cesarskiem umowa gabinetów Thuna i Szella stosunek wzajemności. Umowa ta wygasa z końcem b. r., przyjść zaś po niej miała ugoda Szell-Koerber zawarta w sylwestrową noc r. 1902, lecz dotąd przez parlamenty niezałatwiona, chociaż pozostawała w nich na porządku dziennym przez lat trzy (1903 do 1906).

Na Węgrzech wrzała w tym czasie zaciekła walka stronnictw, zakończona dopiero z wiosną r. 1906 porozumieniem Korony z parlamentem. Z chwilą tą weszły takie stosunki austro-węgierskie w nową fazę. Gabinet Wekerlego przedłożył Sejmowi autonomiczną taryfę cłową jako samoistną taryfę węgierską. Przeciwko temu zaprotestował Rząd austryacki, a Prezydent Ministrów ks. Hohenlohe, gdy w Radzie Koronnej zapadła uchwała nie po jego myśli, podał się do dymisyi. Następca jego dzisiejszy Szef gabinetu, bar. Beck w oświadczeniu złożonem w Izbie dnia 6 lipca 1906 odrzucił t. zw. formułę Koerber-Szell zastrzegając sobie wolną rękę w rokowaniach z Węgrami.

Rokowania zaś wdrożono już przed owem oświadczeniem. Ustanowione przez oba Rządy komisye ugodowe zajęły się zebraniem i przestudyowaniem materyału, poczem owoc studyów przedłożyły w formie obszernych elaboratów swoim Rządom. Rząd austryacki oświadczył, że domagać się będzie rewizyi całego kompleksu stosunków ekonomicznych obu połów Monarchii i ugody na dłuższy, 20—30 letni okres czasu. Na to znowu podały Węgry do wiadomości, iż obstają przy formule Koerber-Schell z tą tylko modyfikacyą, że w miejsce związku cłowo-handlowego wejść ma traktat handlowy. Ponadto oświadczył dr. Wekerle w pierwszej zaraz swej mowie programowej, że Węgry roszczą sobie prawo do samoistnych zarządzeń w obrębie podatków konsumcyjnych.

Formalne rokowania ugodowe na tych nowych podstawach wdrożono dnia 6 września 1906 konferencyą obu Prezydentów Ministrów. Wynikiem konferencyi było postanowienie, iż obustronne komisye mają wspólnie zająć się przejrzeniem całego materyału. Praca komisyi rozpoczęła się zaraz w 9 dni później (18 września) i zajęła całą jesień. Komisye obradowały naprzemian w Wiedniu i Budapeszcie.

Węgry od samego początku nie okazywały skłonności do zawarcia ugody na czas dłuższy, jak do r. 1917, w ktorym wygasają obecnie obowiązujące traktaty handlowe. W toku rokowań jednakże brano pod uwagę także stan wzajemnego stosunku po r. 1917, przyczem Węgry wysunęły projekt t. zw. ceł pośrodkowych, z całą energią zwalczany przez austryackich przemysłowców.

Pierwsze czytanie w komisyach ukończono w styczniu r. b.

Z końcem lutego (28) rozpoczęły się w Wiedniu rokowania pomiędzy obustronnymi Ministrami. Na pierwszym zjeździe główny przedmiot wspólnych obrad stanowiło życzenie Austryi, by zawrzeć ugodę długoterminową, ze strony zaś Węgier kwestya wprowadzenia ceł pośrodkowych.

D. 18 marca przystąpiono do dalszych obrad w Budapeszcie i już wtedy okazało się, że ugody o czasie trwania sięgającym po za r. 1917 niepodobna będzie uzyskać, nie zgodzi się bowiem na to Sejm węgierski.

Następnie obradowano w Wiedniu od 9 do 15 kwietnia, poczem rokowania z powodu prac parlamentu austryackiego doznały dłuższej przerwy. Rząd austryacki nie zasypiał jednak gruszek w popiele. W czasie tej przerwy przyjęto węgierską taryfę autonomiczną, nadto zaś ujął Rząd austryacki uzyskane do tej chwili wyniki rokowań w 8 projektów ustaw, które przedstawił rządowi węgierskiemu

D. 10 czerwca podjęto rokowania na nowo w Budapeszcie. W ciągu 3-dniowych obrad poprzestano już tym razem ze strony austryackiej na ugodzie krótkoterminowej do r. 1917.

Na tem też tle toczyły się dalsze rokowania w Budapeszcie, rozpoczęte dnia 8 lipca 1907. Obradowano prawie tydzień, a komunikaty rządu węgierskiego brzmiały tak optymistycznie, iż należało się spodziewać szybkiego już sfinalizowania ugody.

Przewidywań tych jednak nie potwierdziły konferencye wrześniowe (10 i 17 z. m.) Doprowadziły one do przerwania rokowań w nastroju wcale nie dodającym otuchy.

Dopiero zjazd Ministrów austryackich i węgierskich w Budapeszcie d. 1 b. m. nietylko usunął powstałe nagle nowe trudności, lecz oczyścił całe wogóle pole kwestyj spornych i d. 5 b. m. doprowadził do ostatecznego porozumienia,

---

B u d a p e s z t. Wszystkie przedłożenia dotyczące ugody, poddano wczoraj na wspólnej konferencyi ministrów ostatecznej rewizyi. O godz. 8 wieczorem podpisali te przedłożenia PP. Prezesi gabinetów: br. Beck i Wekerle, oraz PP. Ministrowie: Korytowski, Forzt, Auersperg, Derschatta, Kossuth i Daranyi. O godz. 10·15 w nocy austryaccy PP. Ministrowie i referenci fachowi odjechali osobnym pociągiem do Wiednia.

B u d a p e s z t. Dr. Wekerle udał się wczoraj do Wiednia z sekretarzem stanu Szterenyim i dzisiaj o godz. 3 po południu będzie na audyencyi u Najj. Pana.

B u d a p e s z t. Wczoraj wieczorem odbyła się konferencya stronnictwa niezawisłości. Minister handlu Kossuth wygłosił mowę, podając do wiadomości ogólny wynik rokowań ugodowych i zaznaczył, że Austrya otrzymuje szereg koncesyj, jednakże zdaniem mowcy, osiągnięte przez Węgry rezultaty są dla Węgier pomyślne i to pomyślne na polu politycznem i gospodarczem, jak również korzystne ze względu na zasady partyi niezawisłości. Prawno-państwowe zdobycze przysparzają Węgrom znacznych korzyści ekonomicznych i niema powodu ubolewać nad kompensatami, jakie Węgry poczynić musiały Austryi w zamian za owe zdobycze.

Mowę Kossutha przyjęło stronnictwo z żywem zadowoleniem do wiadomości.

Z pod berła rossyjskiego.

(Z Petersburga. — Program wyborczy październikowców).

Na odbytem świeżo w Petersburgu p o s i e d z e n i u p o l s k i e g o c e n t r a l n e g o k o m i t e t u w y b o r c z e g o, utworzonego z 12 komitetów okręgowych, wybrano prezydyum, złożone z sześciu osób. Co do taktyki wyborców polskich przy nadchodzących wyborach uchwalono, po rozejrzeniu się w kandydaturach, wystawionych przez poszczególne stronnictwa rossyjskie, wybrać najodpowiedniejsze z punktu widzenia interesów polskich i zalecić je wyborcom polskim.

Komitet uchwalił zasadniczo nie odrzucać porozumienia się ze stronnictwami rossyjskiemi, o ile się doń które zwróci w tej sprawie. W końcu postanowiono zorganizować szereg wieców przedwyborczych, na których kandydaci na posłów do Dumy zaznajomią wyborców polskich z zapatrywaniami swemi na sprawę polską.

Z n a n y p r z y w ó d c a Z w i ą z k u n a r o d u r o s s y j s k i e g o, redaktor *Russkoje Znamia*, adwokat Bułacel, zawieszony został przez Izbę adwokacką na miesiąc w czynnościach adwokackich za niesumienne spełnianie obowiązków zawodowych i cały szereg czynów, niezgodnych ze stanowiskiem adwokata.

M i n i s t e r s t w o k o m u n i k a c y i p r z e d s t a w i ć m a t r z e c i e j D u m i e państwowej projekt budowy szeregu kanałów, mających stworzyć komunikacyę wodną z jeziorem Bajkalskiem oraz morzami Bałtyckiem, Czarnem i Kaspijskiem. Koszt budowy kanałów tych obliczono na 400 milionów rubli.

P o w r ó c i ł d o P e t e r s b u r g a minister wojny Rediger, który podobno opuszcza stanowisko swoje w najbliższych tygodniach.

*

Zbliżający zię termin wyborów skłania rozmaite stronnictwa i frakcye polityczne do ogłaszania programów wyborczych. Kadecki manifest wyborczy ukaże się wkrótce; dzisiaj dajemy głos „Z w i ą z k o w i 17 p a ź d z i e r n i k a“.

Ustrój konstytucyjny — głoszą *urbi et orbi* październikowcy — powinien się rozwijać aż do urzeczywistnienia wszystkich zasad manifestu z d. 17 października. O ile rząd będzie dopomagał do wprowadzenia manifestu z d. 17 października w życie, o tyle spokojnie i bez bolu odbędzie się proces przejścia od starych form życia państwowego do nowych. W okresie napięcia ruchu rewolucyjnego, „Związek“ rozumiejąc wywołujące go oburzenie społeczeństwa, wciąż jednak ostrzegał przed skrajnymi porywami, zalecając stać mocno na gruncie manifestu 17 października.

Walka z reakcyą jest najważniejszem zadaniem wszystkich partyj konstytucyjnych. Wzmocnieniu się reakcyi, są winne te stronnictwa polityczne, które były w większości w obu Dumach. Obecnie, kiedy zapanowała reakcya, filia petersburska „Związku październikowców“ rozumiejąc uczucia, które ją wywołały, ostrzega jednak od skłaniania się w tę stronę i stawia sobie za zasadę umocnienie konstytucyi i walkę z reakcyą.

Państwo znajduje się wciąż pod presyą stanów wyjątkowych. Jedną z pierwszych reform Dumy, powinno być stworzenie zamiast tych przestarzałych ustaw, nowej ustawy, która gwarantowałaby i wolność obywatelską i spokój w państwie, oparty na ustawie o zarządzie państwowym. Z chwilą wprowadzenia tej ustawy, wszystkie stany wyjątkowe powinny być wszędzie i jednocześnie skasowane. Dla urzeczywistnienia tego są konieczne reformy. Trzecia Duma powinna odrazu rozpocząć prace ustawodawcze, powinna być ona organem, a nie hamulcem ustawodawstwa.

Za pilną sprawę uznaje filia petersburska „Związku 17 października“, rozstrzygnięcie kwestyi agrarnej w uczciwym i gospodarczym sensie.

Następnie projekt wylicza całą masę ustaw, potrzebnych dla państwa:

„Okrutne lekcye przeszłości i upadek naszego znaczenia międzynarodowego, wymagają pilnej reorganizacyi naszych zbrojnych sił morskich i lądowych“.

W sprawie wewnętrznej polityki, projekt stwierdza pomieszanie pojęć „opozycya“ i „rewolucya“ i domaga się, aby stronnictwa opozycyjne, nie idące drogą gwałtów, korzystały z zupełnej wolności zjazdów i zebrań dla propagandy swych poglądów.

Prasa powinna być karaną tylko sądownie.

Mówiąc o skłanianiu się „Związku“ ku innym stronnictwom, autorzy projektu zaznaczają, że z niekonstytucyjnemi stronnictwami prawicy, „Związek“ w żadne porozumienia wchodzić nie będzie, różniąc się z niemi zasadniczo nietylko w poglądach na ustrój Rossyi, lecz i w rozumieniu ideałów narodowych. Hasłem prawdziwej polityki narodowej powinno być zlanie, a nie wchłonienie.

Siła władzy powinna być oparta na sile prawa, a nie na prawie siły.

Stronnictwu konstytucyjno-demokratycznemu i wszystkim jego enuncyacyom, „Związek“ nie może bezwzględnie wierzyć, póki nie zerwie ono ze stronnictwami rewolucyjnemi.

W stronnictwach rewolucyjnych „Związek“ upatruje swych zaciekłych wrogów.

KRONIKA.

Lwów, 9 października.

— **Kalendarz.**
C z w a r t e k (10 października):
Franciszka. — Tomiła. — Kałystrata m.
Wschód słońca o godzinie 5·39 rano, zachód słońca o godzinie 4·45 po południu.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska ob. łać. Prezentę na opróżnione probostwo w Żmigrodzie otrzymał ks. Franciszek Wilczewski, proboszcz w Żmigrodzie starym.

— **Z c. i k. marynarki.** Rezerwowy asystent lekarza dr. Maryan Gąsiorowski z 45 p. p. zamianowany został prowizorycznym lekarzem korwety.

— **Deputacya stolarzy w Sejmie.** Wczoraj wieczorem zjawiła się w Sejmie deputacya lwowskich stolarzy, która wręczyła p. Małachowskiemu memoryał do Sejmu. W memoryale tym domagają się stolarze lwowscy, aby domeny dostarczały stolarzom wprost materyałów drzewnych, a nie za pośrednictwem spekulantów.

— **Krajowy Związek sędziów we Lwowie.** Dnia 10 listopada b. r. o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądu przysięgłych we Lwowie (ul. Batorego l. 3) odbędzie się konstytuujące walne zgromadzenie członków Związku. Na porządku dziennym: 1. Przemówienie powitalne przewodniczącego komitetu przygotowawczego i sprawozdanie z czynności tego komitetu. 2. Wybór prezydenta Związku, jego zastępcy, oraz 16 członków wydziału na 3 lata. 3. Wybór komisyi rewizyjnej z 3 członków na rok. 4. Oznaczenie wysokości wpisowego i rocznych wkładek członków. 5. Omówienie spraw stanu sędziowskiego poruszonych przez członków i wnioski członków.

Wedle zatwierdzonych przez Namiestnictwo statutów, członkami krajowego Związku sędziów i kół sędziowskich mogą być sędziowie w służbie czynnej i emeryci, auskultanci i praktykanci sądowi, wreszcie członkowie Prokuratoryi Państwa. Koła sędziowskie będą działały wspólnie, zgodnie i w kontakcie z krajowym Związkiem sędziowskim, Związek zaś w porozumieniu i kontakcie z Towarzystwem „Vereinigung der oester. Richter“ w Wiedniu.

Liczni sędziowie zapowiedzieli już udział w tem zgromadzeniu, od innych oczekuje komitet zgłoszeń, by mógł poczynić odpowiednie przygotowania. Oprócz lwowskich sędziów przystąpiła dotąd do Związku bardzo poważna liczba sędziów z prowincyi, a nowe zgłoszenia codziennie wpływają. Wogóle spodziewany jest bardzo liczny zjazd sędziowski, tak z Galicyi wschodniej jak i zachodniej.

— **Czytelnia artystów teatru miejskiego we Lwowie.** Do wydziału „Czytelni“ zostali wybrani pp.: Wł. Antoniewski, prezes, Wł. Kwiatkiewicz, wiceprezes, W. Ruszczyc, sekretarz, L. Wostrowski, skarbnik, Irena Trapszo i Leon Neumann, gospodarze, Bolesław Sulikowski, bibliotekarz i Jul. Krzewiński, członkowie wydziału. Do komisyi rewizyjnej pp.: Jan Kęcki, Henryk Klimontowicz i Franciszek Żymirski.

— **Uczestnicy Zjazdu koleżeńskiego** byłych uczniów gimnazyum im. Franciszka Józefa we Lwowie, którzy w roku 1872 złożyli egzamin dojrzałości, ofiarowali dyrekcyi tegoż zakładu kwotę 147 K. na rzecz bursy im. Stefana Batorego.

— **Tow. zabaw ruchowych,** korzystając z pięknej pogody, uporządkowało na nowo korty tennisowe na swojem boisku (przy rogatce stryjskiej) i otwiera je ponownie do użytku w godzinach popołudniowych od godz. 2 do zmroku. Opłaty, które mają być z góry do rąk dozorcy uiszczane, wynoszą za godzinę dla członków 40, dla nieczłonków 80 hal. W opłacie tej nie mieści się wynagrodzenie chłopaków podających piłki. Dozorca przyjmuje też zamówienia na pewne godziny.

— **Zawody footballowe** otwarte dla klubów lwowskich o nagrodę Zarządu „Tow. zabaw ruchowych“ rozpoczną się w niedzielę 13 b. m. o godzinie pół do 3 po południu na boisku T. Z. R. Odroczenie zawodów, wyznaczonych w programie na 16 września, spowodowane zostało dyskwalifikacyą jednego z najlepszych klubów, który byłby z zawodów wyłączony, podczas gdy w międzyczasie termin dyskwalifikacyi już minął. Zgłoszenia przyjmuje gospodarz boiska p. Dudryk w godzinach popołudniowych i sekretaryat od godz. 3—4 po południu. Losowanie porządku gier odbędzie się na boisku w sobotę 12 b. m. o godz. 3 po południu.

— **Kurs szermierki** otwiera Tow. zabaw ruchowych z dniem 15 b. m. Kurs trwać będzie 5 miesięcy. Opłaty miesięczne dla członków i uczestników 10 koron, dla nieczłonków 20 koron. Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat (ul. Dąbrowskiego 5) codziennie od godz. 3—4 po południu. Kurs odbywać się będzie w sali gimnastycznej szkoły św. Elżbiety, a dnie i godziny zostaną później ogłoszone.

Gdyby się zgłosiła odpowiednia liczba pań, zostałby dla nich osobny kurs otwarty.

— **XXXIII. Walne zgromadzenie** delegatów Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odbędzie się we Lwowie w sali obrad galicyjskiej Kasy oszczędności (I. piętro), w dniach 25 i 26 października b. r.

— **Dom katolicki dla Towarzystw robotniczych katolickich** ma wkrótce powstać w naszem mieście. Oto, jak się dowiadujemy z ogłoszonego za rok 1906 sprawozdania zarządu centralnego „Związku katolickich Towarzystw i Zakładów dobroczynnych“, stara się już zarząd o nabycie gruntu bardzo do tego celu się nadającego, a nadto wypracowuje już plany szczegółowe budynku na podstawie przyjętego przez komitet szkicu i jest wszelka nadzieja, że gmach ten, tak potrzebny dla rozwoju życia katolickiego w naszem mieście, już w roku przyszłym stanie. Nastąpi to dzięki hojnej subwencyi Sejmu, który zobowiązał się płacić raty amortyzacyjne za pożyczkę na ów gmach w kwocie 120.000 K., tudzież dzięki hojności JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, który także przyrzekł poprzeć sprawę budowy „Domu katolickiego“ znaczną subwencyą.

— **Ślub.** Pomiędzy posłem do parlamentu niemieckiego p. Alfredem Chłapowskim z Bonikowa a hrabianką Heleną Mielżyńską z Wielkiej Łęki pobłogosławiony został związek małżeński dnia 3 października w kościele parafialnym w Pawłowicach przez infułata hr. Adama Potulickiego, kanonika ołomunieckiego i prałata domowego Ojca św., przy asyście ks. proboszcza Dąbrowskiego z W. Łęki i ks. proboszcza Szramkiewicza z Pawłowic. Z powodu ciężkiej żałoby w domu panny młodej, brała udział w uroczystości tylko najbliższa rodzina.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Maryi Bartusówny, odbędzie się w 22 rocznicę jej śmierci we środę o godzinie 10 rano w kościele OO. Bernardynów.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa karna przeciw Michałowi Szpotowi, b. służącemu u prof. dr. Ochenkowskiego, o kradzież kosztowności, wartości 3000 K.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, skazał Szpota na dwa lata ciężkiego więzienia.

△ **Zgubiono:** w jednym z wozów tramwayu elektrycznego pulares z kwotą 70 K.; w ulicy Leona Sapiehy pulares, zawierający banknot 50-koronowy; damski pulares skórzany, zawierający 30 K.

△ **Znalezione brylanty.** W pociągu osobowym, zdążającym z Rzeszowa do Jarosławia znaleziono onegdaj parę kolczyków brylantowych. Kolczyki te złożono w tutejszej policyi.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Woźnica Michał Mitręga jadąc wczoraj wieczorem ulicą Kadecką, najechał z tyłu na wóz Józefa Baranieckiego, włościanina z Sichowa i potrącił wóz jego tak silnie, że Baraniecki upadł z fury, a konie po nim przeszły.

Baranieckiego, który odniósł znaczne obrażenia, odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Pokąsany przez psa.** W ulicy Słonecznej napadł wczoraj pies fryzyera S. Holzmanna na przechodzącego tamtędy kupca Majera Kugla i dotkliwie pokąsał go w rękę i nogę.

△ **Karambol.** Woźnica w składzie nafty p. W. Matyskiewicza, Michał Huk, jadąc wczoraj szybko ul. Jozafata, najechał na dorożkę nr. 120, powożoną przez Stefana Miśkowa, a zaczepiwszy dyszlem, a następnie osią swego wozu o dorożkę, oderwał skrzydło dorożki, wyrządzając szkodę na 200 K.

△ **Nieudały zamach na kasę wertheimowską.** Jak już onegdaj donieśliśmy, dostali się w sobotę wieczorem czterej złodzieje do kancelaryi kapituły łacińskiej, mieszczącej się w realności przy ul. Teatralnej l. 5, gdzie usiłowali rozbić kasę wertheimowską. Spłoszeni jednak przez domowników zbiegli.

Policya przeprowadziła natychmiast w tej sprawie dochodzenia, wynikiem których było aresztowanie czterech niebezpiecznych rzezimieszków: Aloizego Schwarza, Kazimierza Skibińskiego, Józefa Derenia i Markusa Löwenhaara.

Wczoraj odstawiono ich do więzienia sądu krajowego karnego.

△ **Samobójstwo.** W altanie ogrodu gościnnego p. Michalskiego przy ul. Snopkowskiej l. 26 odebrał sobie dziś przed południem życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, 50-letni Józef Krupka, kontrolor drogowy.

Zwłoki samobójcy odstawił komisaryat I. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Powód samobójstwa nieznany.

△ **Śmiertelny wypadek na dworcu kolejowym Podzamcze.** Wczoraj po godzinie 8 wieczorem zdarzył się na dworcu kolejowym Podzamcze wypadek, ofiarą którego padło życie ludzkie.

Dwudziestosiedmioletni przesuwacz wagonów Teodor Harasym, będąc zajęty łączeniem przesuwanych wozów, wszedł między dwa wozy, a dostawszy się między zderzaki, zginął na miejscu; zgniotły mu one wszystkie żebra.

Zwłoki, po spisaniu protokołu przez komisyę sanitarno-policyjną, odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Zmarły pozostawił żonę, którą niedawno dopiero poślubił.

△ **Kronika policyjna.** Kowalowi z Rzęsny, Piotrowi Zadorożnemu, skradziono wczoraj w ul. Janowskiej rower.

Za kradzież rozmaitych przedmiotów, służących do wyrobu zegarków, na szkodę właściciela sklepu jubilerskiego p. Zippera, aresztowała wczoraj policya dwu braci Robinsohnów, subjektów sklepowych.

Do mieszkania p. Szeligi przy ul. Kraszewskiego l. 5 dostał się jakiś rzezimieszek i skradł kilka ubrań, wartości przeszło 320 K.

Z mieszkania konduktora tramwayu elektrycznego Jakóba Wilkoszewskiego, zamieszkałego przy Drodze Wuleckiej l. 16 b) skradziono wczoraj kożuch i płaszcz służbowy.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Dolinie, Adam Grabowieński, em. radca sądu krajowego, w 64 roku życia;

w Berlinie, Karol ks. Radziwiłł, w 68 roku życia. Był on młodszym bratem Ferdynanda ks. Radziwiłła, członka pruskiej Izby panów i prezesa Koła polskiego w parlamencie niemieckim;

w Grazu, na zamku w Holleneg, książę Alfred Liechtenstein.

— **Z Krakowa** donoszą: Krakowskie Towarzystwo dobroczynności, na osobnem uroczystem posiedzeniu, pod przewodnictwem prezesa Henryka Schwarca, uchwaliło uczcić pamięć swej protektorki ś. p. Adamowej hr. Potockiej w następujący sposób: Wmurować w kaplicy zakładowej tablicę pamiątkową na cześć pamięci zmarłej; zawiesić jej portret w sali posiedzeń rady Towarzystwa między portretami największych dobrodziejów Towarzystwa.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby handlowo-przemysłowej złożył prezydent Izby sprawę z czynności prezydyum podczas wakacyj. Poseł Zieleniewski jako członek państwowej Rady przemysłowej przedłożył główne postanowienia wypracowanego przez tę Radę dla Rządu regulaminu dla władz przy oddawaniu dostaw i robót publicznych. Projektowany regulamin ma służyć jako substrat do wydania w drodze rządowego rozporządzenia zasad, które obowiązywałyby w całem Państwie. Izba oświadczyła się następnie za tem, aby w projektowanej nowej ustawie państwowej nie ograniczano nocnej pracy kobiet w handlu; dalej za tem, aby handel piwa w zamkniętych flaszkach we Lwowie i Krakowie był przemysłem wolnym.

Ministerstwo sprawiedliwości orzekło zgodnie z Izbą radną krakowskiego sądu krajowego wyższego, że Wanda Dobrodzicka nie będzie jako poddana austryacka wydana władzom rossyjskim z powodu spełnienia zamachu na generał-gubernatora Skałłona. Natomiast słychać, że Dobrodzickiej wytoczone będzie śledztwo o zbrodnię usiłowanego morderstwa na osobie generał-gubernatora Skałłona.

W procesie o stemple pruskie przesłuchano wczoraj dalszych trzech oskarżonych: Reinholda, Obstfelda i Goldstoffa. Dziś nastąpi dalsze przesłuchanie obwinionych.

— **Bierny opór** na kolei północno-wschodniej zaostrza się coraz bardziej. Sytuacya z każdym dniem trudniejsza.

— **Zakład dla umysłowo i nerwowo chorych w Wiedniu.** Wczoraj odbyło się w Wiedniu otwarcie dolnoaustryackiego krajowego Zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych. Zakład urządzony jest dla 2200 chorych.

— **Zjazd austryackich restauratorów i oberżystów** odbędzie się w dniach 14—17 b. m. w Abbazyi.

— **Morderstwo.** Z Osieka donoszą: Kantor żydowskiej gminy wyznaniowej w Slatina, Franciszek Friedmann, został zamordowany z niewiadomych bliżej powodów. Tłum robotników z pobliskiej cegielni napadł na kantora i zegnał się nad nim, dłuższy czas bijąc go kijami, aż zlany krwią padł bez przytomności na ziemię. Friedmann zmarł w drodze do szpitala.

— **Wybuch bomby w sklepie.** Z Kijowa donoszą: Przy ulicy Proreznej znajduje się sklep z obuwiem Halperta. Otóż do sklepu tego, w którym podówczas znajdował się Halpert, jego mały synek, subjekt Szatkowski i żona jednego z robotników, Bazarnicka, wszedł onegdaj niewiadomego nazwiska młodzieniec w wieku lat 15 do 16, przyzwoicie ubrany i podał Halpertowi list w zalepionej kopercie. Halpert rozerwał kopertę i zaczął czytać. List był bez podpisu, a brzmiał jak następuje: „Panie Halpert! Żądam niezwłocznego wydania mi jednej pary obuwia nr. 27, w razie odmowy wysadzę pana w powietrze i pogrożkę tę wykonam niezwłocznie. Wkrótce będę miał pieniądze i postaram się zwrócić panu należną mu sumę“.

Przeczytawszy list, Halpert zapytał młodzieńca, z jakiej racyi powinien wydać mu obuwie bez pieniędzy? — Młodzieniec, nie odpowiadając na pytanie, krzyknął: „A więc odmowa!“ i rzucił na ladę sklepową okrągły przedmiot, który trzymał w ręce. Rozległ się ogłuszający łoskot, sklep napełnił się dymem; obecni stracili głowę, młodzieniec zaś zdążył ulotnić się. Za ladą sklepową stał podówczas subjekt i synek Halperta; obydwaj najwięcej ucierpieli z powodu wybuchu. Subjekt raniony jest odłamkami w skroń, dziecko zaś w nogę. W pobliżu stała Bazarnicka, lecz ta odniosła zaledwie 3 lekkie ranki na twarzy. Sam Halpert wyszedł bez szwanku. Oprócz wspomnianych osób, ofiarą wybuchu stał się i drugi syn Halperta, piętnastoletni Leon, który w chwili wybuchu znajdował się w mieszkaniu, tuż poza sklepem. Ogłuchł na jedno ucho.

Wybuch poczynił w sklepie ogromne spustoszenia; wszystkie szyby w oknach rozbite w drobne kawałki, obuwie uszkodzone, a w podłodze widnieje niewielki otwór. — Sądząc z odłamków, bomba miała żelazną powłokę i należała do typu bomb automatycznych, lecz miała też lont. Kawałek lontu znaleziono w sklepie po wybuchu. Sprawcy wybuchu nie ujęto.

Kronika prowincyonalna.

§ Nowy kościół rzym. kat. W Knihyniczach odbyło się w niedzielę poświęcenie kamienia węgielnego pod nowobudujący się kościół. Ceremonii dokonał ks. kanonik Józef Lasko, proboszcz z Podkamienia.

§ Zamach morderczy z zemsty. Z Łuki małej donoszą: W nocy z 6 na 7 b. m. woźnica ks. Dymitra Książka z Kokorzyniec, wiózł żonę księdza, jego córkę i małe dziecię do domu. W drodze w lesie, około godziny 11 w nocy, wydobył rewolwer i strzelił kilka razy do jadących, przyczem ranił ciężko obie panie, a dziecięciu rękojeścią rewolweru roztrzaskał głowę, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Konie spłoszone, odjechały kawałek dalej i stanęły. Trzech lekarzy opatruje ranne kobiety. Dziecię dogorywa. Zbrodniarz nazywa się Ilko Kuźma, rodem z Okna. Czyn wykonał z zemsty.

§ Pożar. W gminie Borowy, powiatu pilzneńskiego, spłonęło dnia 1 b. m. 19 gospodarstw włościańskich wraz z tegorocznymi zapasami zboża. Szkoda nieubezpieczona wynosi przeszło 100.000 kor. Pożar wzniecił 5-letnie dziecko, które zapaliło grochówkę pod ścianą budynku mieszkalnego.

Kronika zagraniczna.

* Wypadek na kolei elektrycznej. Skutkiem zderzenia się dwóch tramwayów w Ohldorfie, niedaleko Hamburga, odniosło 8 osób ciężkie rany. Trzyletniemu dziecku koła odcięły obie nogi.

* Uwięzienie złodziei kościelnych. Z Pragi donoszą: Wielką sensacyę wywołało uwięzienie właścicielki fabryki Thomasowej i jej syna w Clermont Ferrand pod zarzutem dokonania wielu kradzieży kościelnych w okolicy Lugdunu. Thomasowa była bardzo poważną matroną i stała na czele wielu stowarzyszeń kościelnych. W ostatnich czasach brała wybitny udział w manifestacyi przeciw spisaniu inwentarza w kościele Clermont-Ferrand. Syn jej uwięziony należał do zarządu klubu sportowego, a drugi syn Antoni, który wyjechał do Londynu, był prezesem tego klubu. Okradali oni kościoły i w taki sposób doszli do wielkiego majątku. Ostatnio okradli kościół w Ambasac, skąd zabrali kosztowne relikwie w wartości 60.000 fr. Podczas rewizyi znaleziono u nich cały magazyn przedmiotów, skradzionych w okolicznych kościołach i korespondencyę, jaką prowadzili z antykwarzami w Londynie i Paryżu. Szkodę oceniają na miliony. Thomasowie stali na czele międzynarodowej szajki złodziejskiej. Najstarszy syn Antoni, którego dotychczas nie odszukano, zajmował się także truciem niewygodnych osób. W mieszkaniu jego znaleziono cały skład trucizn i korespondencyę, z której wynika, że go najmowano do trucia rozmaitych osób. Mnóstwo rodzin skompromitowanych.

* Wybuch bomby. Z Sitten (kanton Wallis) telegrafują: Wczoraj po południu wysiadł z pociągu pospiesznego Lozanna-Medyolan podróżny, który trzymał w rękach bombę, wołając, że znalazł ją pod ławką w wozie III. klasy. W tej chwili bomba wybuchła, urwała mu ręce, nadto zraniła lekko konduktora. Natychmiast zarządzono śledztwo. Rannego podróżnego przesłuchano w szpitalu.

Według innej wersyi spostrzegł podróżny w wozie pod ławką dymiącą flaszkę, owiniętą w papier. W chwili, gdy chciał ją podnieść nastąpił wybuch.

* Strejk w fabrykach nici. Z Paisley (Szkocya) telegrafują: Wczoraj podczas pauzy obiadowej napadło 2000 strejkujących robotnic fabryki nici Clarka na robotnice fabryki Coatesa w Ferguslie i tak je pobiły, że niektóre straciły przytomność. Puszczono w ruch sikawkę pożarną, lecz nie odniosło to skutku. Policyę obrzucono kamieniami. Firma Coates zawiadomiła, że zamyka fabrykę aż do czasu, kiedy będzie mogła postarać się o należytą ochronę dla swoich robotnic.

Notatki literacko-artystyczne.

Zarząd główny Związku teatrów i chórów włościańskich we Lwowie odbył dnia 1 b. m. posiedzenie, na którem Prezydyum Związku przedstawiło sprawozdanie z dotychczasowej działalności, jak również szczegółowe sprawozdania teatrów i chórów włościańskich w Dubiecku, Grochowcach, Humniskach, Jezierzanach ad Czortków, Nieciecy, Niedźwiadzie, Paszczynie, Prusach, Świerchowej i Zaborowie. Sprawozdania te stwierdzają raz jeszcze brak sztuk odpowiednich, trudności w nabywaniu dekoracyj i kostyumów, potrzebę urządzenia odpowiednich składów w tym kierunku.

Związek pozostaje w ścisłym kontakcie z innemi instytucyami, pracującemi dla dobra ludu polskiego, jak z Towarzystwem Kółek rolniczych, które wydelegowało do Zarządu głównego Związku pp. Artura Zarembę-Cieleckiego i ks. Autoniego Koleńskiego, tudzież z Towarzystwem Szkoły ludowej, które wydelegowało swego sekretarza p. Antoniego Januszewskiego.

W najbliższym czasie rozpocznie Związek pod redakcyą p. Tadeusza Pawlikowskiego wydawnictwo miesięcznika p. t.: „Poradnik teatrów i chórów włościańskich“, tudzież wydawnictwo biblioteczki dramatycznej, której tomik pierwszy obejmie dyalog Piotra Baryki „Z Chłopa król“ w opracowaniu dr. L. Bernackiego; przygotowuje przegląd literatury dramatycznej ze stanowiska potrzeb polskiego teatru włościańskiego w opracowaniu prof. dr. Wilhelma Bruchnalskiego, w końcu tani śpiewnik ludowy pod redakcyą p. Dantego Baranowskiego. Dzięki ofiarności hr. Klemensa Dzieduszyckiego z Martynowa, wyszle Związek w najbliższym czasie na przeciąg jednego miesiąca instruktora muzycznego do powiatu rohatyńskiego. Zarząd wyraził podziękowanie członkom-założycielom Związku pp. Zdzisławowi hr. Tarnowskiemu, Arturowi Zarembie-Cieleckiemu, Franciszkowi Biesiadeckiemu, Towarzystwu Kółek rolniczych i Towarzystwu Szkoły ludowej, za pomoc Związkowi udzieloną. Uchwalono również regulamin dla oddziałów powiatowych i postanowiono przystąpić w najbliższej przyszłości do zorganizowania kilku takich oddziałów. W końcu załatwiono szereg spraw bieżących.

(*Z. S.*). **»Tygodnik Ilustrowany«** zaprowadził bardzo doniosłą i dodatnią innowacyę w ostatnim swym numerze, wyzwalając się z pod przewagi banalnej, drobnostkowej, dziennikarskiej aktualności, aby cały niemal zeszyt poświęcić wielce ogół nasz interesującej, a więc w właściwem znaczeniu wyrazu „aktualnej“ Finlandyi. Znajdujemy w jego tekście krótkie omówienie jej dziejów, ocenę jej sztuki (mówiąc nawiasem zwracającej na siebie uwagę całej Europy), jej polityki, kultury, przyrody, literatury, poezyi i stosunku do nas. Wszystko zaś, co wyżej, uzupełniają bardzo ciekawe reprodukcye obrazów i rzeźb słynnych artystów Finlandczyków, odbite starannie z dobrych klisz własnych. Słowem nr. 40 tegorocznego *Tygodnika Ilustrowanego* wchodzi na drogę rzeczywistego postępu, oraz artystycznego i literackiego dostojeństwa, o które opinia publiczna słusznie się upominała, bacząc na rzetelne usługi, jakie ta najstarsza obrazkowa publikacya polska oddała niegdyś polskiej sztuce i piśmiennictwu polskiemu.

»Gazeta polska« na Wołyniu. Gubernator wołyński wydał koncesyę na gazetę polską w Żytomierzu p. t. *Kuryer Wołyński*. — Nowy polski organ zacznie wychodzić w listopadzie r. b. Jako redaktor i wydawca, pismo podpisywać będzie p. Adam Prusinowski. Początkowo *Kuryer Wołyński* ma wychodzić tylko trzy razy na tydzień.

(*ch*) **Gustaw Mahler**, ustępujący obecnie z dyrektorstwa opery wiedeńskiej, ukończył aż dwie symfonie, jeden utwór kameralny, jedną operę i kilka pieśni. Podziwiać należy pracowitość Mahlera, tembardziej, że wszystkie nowe kompozycye są podobno bardzo długie. Będą grane pierwszy raz w Ameryce; Mahler bowiem na najbliższy sezon udaje się do Nowego Jorku, gdzie będzie dyrygował operą Metropolitan-Opera-House Conrieda. Nadto opracował Mahler operę Webera „Oberon“ dla sceny wiedeńskiej, intendentura jednak nie zgodziła się na wystawienie jej ze względu na wielkie koszta.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz pierwszy „W szponach“ (La Griffe), sztuka w 3 aktach H. Bernsteina; pierwszy występ Romana Żelazowskiego.

We czwartek, po raz pierwszy „Andrzej Chenier“, opera historyczna w 4 aktach, słowa L. Illica, muzyka Umberta Giordano; gościnny występ Ireny Bohuss i Ignacego Dygasa.

W piątek, po raz drugi, „W szponach“, sztuka w 3 aktach H. Bernsteina. Drugi występ Romana Żelazowskiego.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Uriel Akosta“, tragedya w 5 aktach K. Gutzkowa z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, „Andrzej Chenier“, opera historyczna w 4 aktach, słowa L. Illica, muzyka Umberta Giordano; gościnny występ Ireny Bohuss i Ignacego Dygasa.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3 po południu, po raz piąty, „Lilla Weneda“, tragedya w 5 aktach J. Słowackiego, muzyka Władysława Żeleńskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz drugi, „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego; gościnny występ Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej i Augusta Dianniego.

W poniedziałek, po raz trzeci, „W szponach“, sztuka w 3 aktach H. Bernsteina; występ Romana Żelazowskiego.

We wtorek, po raz trzeci, „Andrzej Chenier“, opera historyczna w 4 aktach, słowa L. Illica, muzyka Umberta Giordano; gościnny występ Ireny Bohuss i I. Dygasa.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od d. 30 września do 6 października 1907. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 11·60 do 11·80, nowa —·— do —.—, żyto stare 10·55 do 10·75, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 7·85 do 8·30, pastewny 7·— do 7·50, owies stary 6·75 do 7·05, nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna 8·25 do 8·50, proso —·— do —·—, groch do gotowania 10·— do 10·40, pastewny 7·— do 7·50, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 6·20 do 6·40, nowy —·— do —·—, wyka stara 6·50 do 6·75, nowa —·—, koniczyna czerwona 67·50 do 75·—, biała 42·50 do 50·—, szwedzka 65·— do 75·—, tymotka — do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 15·75 do 16·10, lnianka 11·50 do 11·75, nasienie lniane 10·85 do 11·15, nasienie konopne 10·25 do 10·60, chmiel 50·— do 60·—, nowy —·— do —·—, nafta zwykła 13·— do 14·—, salonowa 15·— do 17·—, wosk ziemny —·— —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 56·85 do 57·25, ekskontyngentowany 37·15 do 37·50.

OSTATNIA POCZTA.

= *Węg. Biuro Koresp.* donosi z Wiednia: P. Minister spraw wewnętrznych Andrassy przyjęty był wczoraj o godzinie 11 przed południem w Schoenbrunnie przez Monarchę na posłuchaniu, które trwało przeszło godzinę.

Po audyencyi powrócił P. Minister do pałacu węgierskiego Ministerstwa, gdzie czekał na niego P. Minister *à latere* hr. Zichy, któremu hr. Andrassy przedstawił przebieg posłuchania. Hr. Zichy oświadczył dziennikarzom, że audyencya hr. Andrassego uwieńczona została pomyślnym rezultatem.

= *Bułg. Agencya* donosi: Nota austro-rossyjska w sprawie „artykułu 3-go“ programu z Mürzstegg popartą została przez Niemcy, Anglię, Francyę i Włochy. Wczoraj minister spraw zagranicznych Stanciow odpowiedział notą następującej treści: Rząd bułgarski od początku był za zasadą, że nietykalność Macedonii w jej ściśle oznaczonych granicach utrzymaną być musi, z wykluczeniem wszelkiego podziału Macedonii według narodowości lub sfery wpływów. Od tych zasad, zgadzających się z artykułem 3 programu z Mürzstegg, rząd bułgarski nigdy nie odstąpi i dlatego interpretacyę tego artykułu, podaną przez mocarstwa, współdziałające w reformie, przyjmuje rząd z zadowoleniem do wiadomości. Nota podaje szereg wskazówek, które zdaniem rządu bułgarskiego są ważnym warunkiem pacyfikacyi Macedonii.

= Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Sejmu czeskiego było przedłożenie w sprawie urzędników gminnych. Wniosek p. Glöcknera, żądający odroczenia rozprawy, odrzucono i przystąpiono do dyskusyi szczegółowej nad projektem ustawy, liczącej 46 paragrafów.

P. Glöckner wbrew propozycyi marszałka żądał odczytania dosłownego poszczególnych paragrafów. Marszałek zastosował się do tego życzenia.

Po odczytaniu pierwszego paragrafu domagał się p. Wolf przerwania posiedzenia na 10 minut. (Wielka wrzawa).

Marszałek zarządził przerwę, która przeciągnęła się od pół do 4 do pół do 5 po południu. W przerwie odbywały się narady stronnictw.

Po ponownem podjęciu obrad podał marszałek do wiadomości, że p. Glöckner cofnął wniosek dosłownego czytania paragrafów, poczem toczyła się dalsza rozprawa szczegółowa.

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Sejmu czeskiego przyjęto bez dyskusyi projekt ustawy w sprawie stosunków służbowych urzędników gminnych wraz ze zmianami, jakich zażądali Niemcy. Zmiany te przyszły do skutku w drodze kompromisu.

= Na wczorajszem posiedzeniu węg. stronnictwa niezawisłości w Budapeszcie prezydent Izby posłów Just podał do wiadomości program najbliższych prac Sejmu węgierskiego. Na pierwszem posiedzeniu 10 b. m. będzie ułożony jedynie porządek dzienny następnego posiedzenia w dniu 11 b. m. D. 11 b. m. Najwyższem Pismem sesya zostanie zamknięta, a na drugiem posiedzeniu nowa sesya otwarta. Na następnem posiedzeniu dokonane zostaną nowe wybory komisyj izbowych.

= *Agencya Havasa* donosi z Rabat pod datą 7 b. m.: Francuski poseł Regnault był u sułtana Abdul-Azisa na posłuchaniu w małym pałacu niedaleko miasta. Odpowiadając na przemowę posła, oświadczył sułtan, że pragnie przywrócić porządek w państwie i przeprowadzić reformy przewidziane w akcie z Algesiras.

Sejm

(*37 posiedzenie III. sesyi VIII. peryodu*).

Lwów, dnia 9 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, o godzinie 10·20 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye i interpelacye p. Krempy: w sprawie represyi dokonanej przez naczelnika gminy Laski, powiatu niskiego na Janie Krzyszu w Budach ad Laski i w sprawie nieogrodzonego toru kolejowego w gminach Charzewice-Pilchów, pow. tarnobrzeskiego na szlaku kolejowym Dębica-Rozwadów.

Następnie zabierali głos: Członkowie Wydziału krajowego dr. Pilat i Dąmbski i odpowiedzieli na szereg wniesionych interpelacyj.

Z porządku dziennego po odesłaniu w pierwszem czytaniu przedłożenia rządowego z projektem ustawy o ochronie ptaków dla uprawy ziemi pożytecznych i innych ogólnie pożytecznych zwierząt do komisyi gospodarstwa krajowego, uchwalił Sejm w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o wyłączeniu przysiółka Maziarnia wawrzkowa ze związku gminy Grabowa, pow. kamioneckiego i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą „Maziarnia wawrzkowa“; ustawę zmieniającą niektóre postanowienia ustawy o publicznych dojazdach kolejowych, oraz ustawę o utworzeniu z przysiółka Berezów średni, należącego do związku gminy Berezów wyżny, pow. peczeniżyńskiego, samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Berezów średni.

Z kolei na wniosek komisyi szkolnej, podwyższył Sejm w drodze łaski, Maryi Bujakowej, wdowie po kierowniku szkoły ludowej w Rzezawie, pobieraną przez nią pensyę wdowią z kwoty 533 kor. 33 hal., na 733 kor. 33 hal.

Następnie wybrał Sejm: I. do komisyi krajowej powszechnego podatku zarobkowego: z małej własności członkiem dr. Stefana Fedaka, zastępcami: dr. Jarosława Kułaczkowskiego i Jana Lewińskiego; II. do komisyi apelacyjnej dla podatku osobisto-dochodowego: z małej własności: zastępcą dr. Tadeusza Sołowija.

Po usunięciu z porządku dziennego, na wniosek p. dr. Głąbińskiego, sprawy wyboru trzech członków Rady nadzorczej Banku krajowego i jednego zastępcy członka tejże Rady, uchwaliła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o utworzeniu z przysiółka Podmanastyrek, należącego do związku gminnego Hrycowola, pow. brodzkiego, samoistnej gminy administracyjnej, poczem wnioski pp. Buynowskiego, Merunowicza, Krempy, ks. Bohaczewskiego, dr. Oleśnickiego i dr. Mogilnickiego o zapomogi dla pogorzelców rozmaitych gmin przekazał Sejm Wydziałowi kraj. do zbadania i załatwienia.

W załatwieniu sprawozdania komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie budowy szpitali powszechnych w Kosowie i Nadwórnej, podwyższył Sejm udział funduszu krajowego w kosztach budowy szpitala w Kosowie i Nadwórnej — przyznany uchwałą sejmową z dnia 19 października 1904 — o kwotę 10.426 kor. na szpital w Kosowie i o 28.300 kor. na szpital w Nadwórnej, a to pod warunkiem, jeśli o taką samą kwotę podniesie swe udziały dla tych szpitali Skarb państwa i odnośne reprezentacye powiatowe i upoważnił Wydział krajowy do ewentualnego pokrycia tego wydatku.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła Izba na wniosek komisyi administracyjnej petycyę delegatów przysiółków Horosno ad Bednarówka, Strupkowa w przedmiocie wydzielenia ich z gminy Majdan średni i utworzenia osobnej gminy izraelickiej, Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawozdania.

Po uchwaleniu wniosków komisyi szkolnej w sprawie założenia przez Rząd zreformowanej szkoły średniej, które podajemy dziś na innem miejscu, powziął Sejm w załatwieniu sprawozdania tej samej komisyi następującą uchwałę:

Sejm postanawia założenie we Lwowie izraelickiego instytutu teologicznego jako Zakładu krajowego, oraz 1. upoważnia Wydział krajowy, ażeby na podstawie zasad określonych w sprawozdaniu Wydziału krajowego przystąpił do wprowadzenia w życie izraelickiego instytutu teologicznego we Lwowie, pod warunkiem, iż gminy wyznaniowe i inne czynniki interesowane zabezpieczą deklaracyami w formie prawnej zeznanemi pokrycie wszystkich wydatków rzeczowych tego instytutu; 2. upoważnia Wydział krajowy do prowizorycznego mianowania sił nauczycielskich, jakie okażą się potrzebne przy wprowadzaniu w życie tego instytutu. Ustanowienie we właściwym czasie stałego etatu nauczycielskiego nastąpić może na wniosek Wydziału krajowego za osobną uchwałą Sejmu; 3. poleca Wydziałowi krajowemu opracowanie statutu organizacyjnego projektowanego instytutu i przedłożenie go do zatwierdzenia Sejmowi; tudzież 4. poleca wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził z Rządem rokowania, celem przyczynienia się Skarbu państwa do kosztów założenia i przyszłego utrzymania izraelickiego instytutu teologiecznego we Lwowie.

P. Laskowski przedłożył następnie sprawozdanie komisyi reformy wyborczej z projektem regulaminu dla Sejmu krajowego.

Przed przystąpieniem do dyskusyi generalnej, postawił p. Skołyszewski wniosek formalny o usunięcie tego sprawozdania z porządku dziennego i prowadzenie nad niem dyskusyi łącznie z projektem reformy wyborczej.

Wniosek ten jednak, za którym głosowali tylko Rusini i ludowcy, Sejm w głosowaniu odrzucił, poczem w dyskusyi generalnej zabrał pierwszy głos p. dr. Mogilnicki. W dłuższem przemówieniu podniósł mowca przedewszystkiem, że wniesienie nowego regulaminu przez prawicę wydać się musi już na pierwszy rzut oka bardzo podejrzanem. Jeżeli bowiem prawica na podstawie dotychczasowego „tymczasowego“ regulaminu przeprowadzała dotąd bez żadnej przeszkody wszystkie swoje życzenia, to nie może mowca pojąć, na co właściwie potrzeba jej nowego regulaminu. Zdaniem mowcy, nowy ten regulamin ma być po to wprowadzony, aby jeszcze więcej, niż to było dotąd, ograniczyć prawa mniejszości. Z kolei omawiał p. dr. Mogilnicki proponowany regulamin ze strony technicznej i rzeczowej. Pod względem technicznym projekt ten jest według mowcy chaotycznym, pod względem rzeczowym jest zaś tego rodzaju, iż każdy bezstronny jego czytelnik odniesie wrażenie, że projekt ten wywołany jest strachem przed reformą wyborczą. W nowym regulaminie przyznano tylko atrybucye P. Marszałkowi krajowemu, gdy tymczasem atrybucye posłów są bardzo małe. Posłowie będą mieli tylko same obowiązki, z praw zaś tylko prawo do poboru dyet i kosztów podróży.

Prawa P. Marszałka krajowego będą wprost nieograniczone; będzie on mógł nietylko usunąć każdy mu niesympatyczny lub niewygodny wniosek poselski, ale nawet usuwać posłów z Izby i ukarać utratą dyet posła, który „zakłóca porządek“. Za takiego, zdaniem mowcy, może P. Marszałek uważać każdego posła, który będzie chciał wygłosić mowę obstrukcyjną.

P. Skołyszewski w długiem przemówieniu omawia przedłożony przez komisyę reformy wyborczej projekt regulaminu dla Sejmu krajowego, wykazując rozmaite w nim braki.

Godzina 3. P. Skołyszewski, zapowiedziawszy bardzo długą mowę, mówi też ciągle. Posiedzenie zatem trwa dalej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 9 października. (*Tel. pryw.*). Dzienniki donoszą, że Wydział krajowy zarządził zmiany w administracyi tutejszego szpitala św. Łazarza z powodu nadużyć służbowych, popełnionych przez kasyera szpitala Konstantego Charzewskiego. Kasyer za przetrzymywanie kwot, które miał przesyłać różnym stronom został wydalony ze służby. Z tytułu przetrzymywania tych kwot Wydział krajowy nie ponosi żadnej szkody. Kasyer wmieszany jest nadto w sprawę dostawy dla szpitala przez rzeźników gorszego mięsa, aniżeli było w umowie zastrzeżone. W tej mierze dochodzenia prowadzi sąd karny. Rządca szpitala Juliusz Szczepański został w charakterze urzędnika przeniesiony do Kulparkowa za to, że popełnił biurowe nieformalności przy odzyskaniu przetrzymywanych przez Charzewskiego kwot, przechodzących razem 7.000 koron. Nieformalności te popełnił Szczepański w chęci ratowania Charzewskiego i jego rodziny, nie ponosząc żadnej współwiny w spełnianej przez Charzewskiego defraudacyi. Likwidator Szwejkowski otrzymał ostrą naganę.

Kraków, 9 października. (*Tel. pryw.*). W procesie spółki spekulantów ukończono przesłuchiwanie osk. Ohrensteina. Rozpoczęto przesłuchanie osk. Dawida Kesslera, który również do winy się nie poczuwa. Do Krakowa przybył już komisarz kryminalny z Berlina Müller z agentem policyjnym Bussem. Jutro zeznawać oni będą jako świadkowie.

Wiedeń, 9 października. PP. Ministrowie bar. Beck, Korytowski, Auersperg, Forzt, Derschatta oraz referenci fachowi przybyli tu dziś rano z Budapesztu.

Przybył również prezes gabinetu węgierskiego dr. Wekerle.

O godzinie 10 przed południem rozpoczęły się w Ministerstwie spraw zagranicznych zapowiedziane konferencye ministeryalne w sprawach prawno-państwowych, pozostające w związku z ugodą.

O godzinie 3 po południu przyjmie Najj. Pan w Schönbrunnie dr. Wekerlego na osobnem posłuchaniu.

Wiedeń, 9 października. Dyrektor kolei Północnej, z upoważnienia P. Ministra kolei żelaznych, podał w osobnym okólniku personalowi kolei Północnej do wiadomości szereg zarządzeń, jakie Ministerstwo wyda w sprawie włączenia personalu służbowego do etatu kolei państwowych.

Budapeszt, 9 października. Wczoraj wieczorem na konferencyi stronnictwa konstytucyjnego oświadczył minister rolnictwa Daranyi imieniem rządu, że w ciągu dnia wczorajszego podpisano cały kompleks ustaw ugodowych, które 16 b. m. przedłożone będą parlamentowi. Po mowie Daranyiego, przyjętej oklaskami, wyraził prezydent stronnictwa Koloman Szell imieniem partyi rządowi zaufanie.

Budapeszt, 9 października. Stronnictwo demokratyczne uchwaliło wczoraj rezolucyę przedłożoną przez posła Vaszonyiego, w której zgromadzeni domagają się zaprowadzenia powszechnego, tajnego, równego prawa głosowania. W tym kierunku iść będzie stronnictwo razem z klasą pracującą.

Paryż, 9 października. *Gaulois* donosi, że cesarz Wilhelm i książę Buelow udzielili ambasadorowi niemieckiemu w Paryżu księciu Radolinowi ważnych instrukcyj odnoszących się do stosunków Francyi z Niemcami.

Teheran, 9 października. Wiadomość, że szach podpisał konstytucyę, wywołała we wszystkich sferach wielką radość; miasto było wczoraj illuminowane.

Tokio, 9 października. Cholera rozszerza się w sposób niepokojący. Stwierdzono 19 nowych wypadków.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 9 października. Tutejszy sąd wojenny wydał 6 wyroków śmierci za udział w napadach zbrojnych na instytucye rządowe w gminie Słupia Nowa w gub. kieleckiej.

Warszawa, 9 października. Za umieszczenie niedozwolonych artykułów skazano *Gazetę Codzienną* i *Kuryera* na 100 rubli grzywny, *Gońca* na 500 rubli grzywny.

Łódź, 9 października. (*Tel. pryw.*). W tkalni Silbersteina zapisało się dotąd 700 robotników, których uwolniono z aresztu.

W Pabjanicach 12-letni syn stróża znalazł na śmietnisku bombę, a chcąc przekonać się o jej zawartości, począł rozbijać ją młotkiem; nastąpił wybuch, który oderwał mu rękę i nogę. Śmiertelnie rannego odwieziono do szpitala. Wojsko dokonało rewizyi i aresztowało ośm osób

Łódź, 9 października. (*Tel. pr.*). Kilka dni temu w fabryce Krempfa dokonano grabieży. Onegdaj otoczyło tę fabrykę wojsko i policya, a po rewizyi u wszystkich robotników aresztowano 45 z nich.

Kijów, 9 października. (*Tel. pryw.*). W mieszkaniu izraelitki Obuchowskiej znaleziono kwity na zbierane składki na partyę socyalno-rewolucyjną, pieczęcie, fałszywe paszporty. Obuchowską i jej siostrę aresztowano.

Teodozya, 9 października. (*Tel. pryw.*). Trzej bandyci napadli w pociągu na płatnika Towarzystwa eksportowego i zrabowali 15.000 rubli, poczem zatrzymawszy pociąg, uciekli.

Ryga, 9 października. Wczoraj wieczorem wykonano na pociąg osobowy napad koło Dorpatu. Uzbrojeni bandyci jechali w pociągu w ostatnim wagonie. Nagle poczęli bandyci ostrzeliwać przedostatni wagon, w którym jechał urzędnik bankowy z wielką sumą pieniężną. Żandarmi również dali strzały. Dwóch podróżnych i jednego ze złoczyńców zabito. Urzędnik bankowy, żandarm, pewna kobieta i kilku innych podróżnych odniosło rany. Pociąg pojechał następnie dalej do Walk. Bandyci uciekli, wyskoczywszy z pociągu. Pieniądze ocalono.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9 października 1907.

Hotel George'a.

PP. S. książę Lubomirski z Równa, W. Stojowski z Buczacza, JEksc. L. Biliński z Wiednia.

Hotel Savoy.

P. L. Puzyna z Gwoźdźca.

Hotel Grand.

P. F. Stopczyński z Gołogór.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 października

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	566	—	575	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	108	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	90	95	60
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	95	—	95	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	50	95	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	70	94	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	90	94	60
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	10	95	80
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	93	—	93	70
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	95	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	43
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	50	255	25
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 października 1907.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96 50	96·70
styczeń-lipiec	96 50	96·70
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·15	98·35
kwiecień-październik	98·25	98·45
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·—	152·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·—	217·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	258·—	262·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	258·—	—·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·25	291·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·35	115·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·55	96·75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·75	—·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·50	114·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	461·—	466·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120·—	121·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·15	97·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96 15	97 15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	107·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·—	123·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·15	97·15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·65	98·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·50	99 50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·20	98·20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95.65	96.65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·25	114·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·90	94·10
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	147·50	149 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	196·50	200·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	196·50	200 50
Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·25	94 15
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 55	94·55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	104·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·25	101·25
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·90	95·90
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·25	98·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·90	95·90
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	99·—	105·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185·50	186·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·85	96·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	275·—	281·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	270·75	276·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·—	110·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	95·—	96·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94 40	95·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·80	100·80
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·45	100·45
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·60	94·60
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·—	99·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·35	99·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·50	113·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·50	—·—
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·20	96·20
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·70	22·70
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	445·—	455·—
Clary 40 zł. m. k.	153 25	159 25
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	89·50	93·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	90 50	96·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·—	69·—
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	196·—	201·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	46·25	48·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27·50	29·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	74·—
Salma 40 zł. m. k.	221·—	229·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·50	88·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	298·—	299.—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3330·—	3350·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	649·—	650·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	766·50	767 50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	569 —	570·—
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	427·75	428 75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1640·—	1660·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	539·—	540·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	239·25	239 75
Zivnosteńska banka 100 zł.	240·—	241 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460·—	465·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5100·—	5140·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558·—	560 50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340·—	350 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1024·—	1028 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	733·—	735·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	545·—	555·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	611·—	612·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2648·—	2658 —
Schodnicy 500 kor.	503·—	507·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	425·—	425 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	264·—	266 50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·20	240·50
Paryż za 100 franków	95·55	95·70
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·32½	117·52½
Włoskie banki	95·75	95 85
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·45	95 60
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11 40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16½	19·19½
20-markówka	23·49	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·35	117 55
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·80	96·—
Ruble	2·53½	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 590/7 (14) (8266)

Dnia 19 listopada 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności wyk. hip. 603 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z kluczów i rynny blaszanej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona z przynależytościami na 2629 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 1755 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastr., protokoły oceniania itd. może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 21 września 1907.

L. cz. 272. (8226 2—3)

W dniu 28 października 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w realności pod lk. 54 w Kościelcu licytacyjna sprzedaż publiczna 29 wagonów i 85 ctr. metr. mąki kościanej.

Cena wywołania wynosi 23.847 koron 38 hal.

Najniższa oferta wynosi 7949 kor. 13 halerzy.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w kancelaryi podpisanego urzędu gminnego w godzinach urzędowych.

Towar sprzedać się mający można od dnia 14 października 1907, począwszy obejrzeć w realności pod lk. 54 w Kościelcu.

Kościelec, dnia 29 września 1907.

L. cz. E. XXI. 1045/7 (9) (8253 2—3)

Dnia 27 listopada 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. licytacya realności pod lkons. 740¾ we Lwowie położonej whl. 671 ks. gr. gm. m. Lwowa III. dz. objętej, składająca się z parceli budowl. l. 2556/4, na której znajduje się jednopiętrowa kamienica ze suterenami z oficyną piątrową wraz z przynależnościami bliżej w protokole ocenienia z dnia 3 czerwca 1907 lcz. E. XXI. 1045/7 (4) poszczególnionymi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 35.100 kor., przynależności zaś na 577 kor. 10 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 17.838 kor. 55 hal.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w Oddziele XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 26 września 1907.

L. 1913 R. sz. o. (8255 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy murowanej 5 kl. szkoły żeńskiej w Turce ogłasza się niniejszem licytacyę przez pisemne oferty, które wnosić należy do 15 października 1907 godziny 12 w południe do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Turce.

Cena kosztorysowa wynosi 47.000 kor.

Do ofert należycie ostemplowanych należy dołączyć 5% wadyum i deklaracyę, że oferentowi znane są szczegółowe i ogólne warunki budowy i że obowiązuje się warunki te w zupełności wykonać.

Plan i kosztorys przejrzeć można w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej w godzinach urzędowych.

Oferty później wniesione lub nie odpowiadające warunkom nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Turka, dnia 9 września 1907.

L. cz. E. 1643/7 (3) (8178 3—3)

Dnia 21 października 1907 o godzinie 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 II. p. celem zniesienia współwłasności licytacya realności whl. 157 i 158 ks. gr. gminy Podgórze, składających się z parcel gruntowych i budowlanych, oraz stojących na nich domu drewnianego, stajni, wozowni i komórki realności lwh. 162 w Podgórzu, składającej się z parceli budowlanej i domu parterowego na tejże stojącego realności lwh. 131, oraz realności 323 w Podgórzu, składających się z parcel gruntowych 472/2 i 585 wraz zprzynależnościami.

Nieruchomość lwh. 157 i 158, które razem sprzedane będą, ocenione są łącznie na 40.000 koron, realność lwh. 162 na 4600 kor., realność lwh. 131 na 1200 koron, zaś realność lwh. 323 na 1200 kor. według zgodnego podania stron.

Najniższa cena wynosi cenę szacunkową, t. j. realności lwh. 157 i 158 kwotę 40.000 kor., realność lwh. 162 kwotę 4600 kor., realność lwh. 131 kwotę 1200 koron, zaś realność lwh. 323 kwotę 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 15 września 1907.

L. 22.054/07 (8185 3—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa od 1 stycznia 1908 począwszy na okres lat 1908, 1909 i 1910 bezwarunkowo, względnie na lata 1908 i 1909 z warunkowem przedłużeniem na rok 1910 albo na rok 1908 z milczącem przedłużeniem na lata 1909 i 1910, a mianowicie w okręgu dzierżawnym Bołszowce z ceną wywołania 6717 kor. ogłasza c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brzeżanach publiczną licytacyę w drodze ustnych nadaży i pisemnych ofert.

Licytacya odbędzie się dnia 23 października 1907 od 9 rano do 12 w południe.

Pisemne oferty, zawierające wadyum w wysokości 10% ceny wywołania należy wnosić opieczętowane do 23 października 1907 godziny 9 rano na ręce dyrektora okrIgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnem uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu i przedmiotu dzierżawy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 20 września 1907.

Do L. 5806. (8037 3—3)

Doniesienie.

Sposobem kupieckim zakupi się dla wojskowego magazynu żywności w Krakowie 56.000 q owsa i 27.640 q żyta; dla wojskowego magazynu żywności w Tarnowie 18.900 q owsa i 3350 q żyta; a dla wojskowego magazynu żywności w Ołomuńcu 29.100 q owsa i 6200 q żyta.

Znaczkiem stemplowym zaopatrzone wnioski sprzedaży muszą być w dniu 15 października 1907 do godziny 10 przed południem najdalej — do c. i k. intendantury 1 korpusu wniesione.

Bliższe warunki zawarte są w doniesieniu i zeszycie warunkowym sprzedaży, które w intendanturze 1 korpusu i w magazynach żywności się znajdują. Zeszyty warunków sprzedaży można bezpłatnie otrzymać.

W Krakowie, 1 października 1907.

Z c. i k. Intendantury 1 korpusu.

L. cz. E. 2739/7 (4) (8267)

Dnia 15 listopada 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności wyk. hip. 332 ks. gr. gminy Podliski wielkie objętej Oleny Jaroszek własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 17 września 1907.

L. cz. E. V. 1539—425—794/7—3023/6 (8272)

Wskutek uchwały z dnia 8 sierpnia 1907 l. cz. E. V. 1539/7 sprzedane będą dnia 17 października 1907 o godz. 12 w południe w Stanisławowie w drodze publicznej licytacyi: przedmioty ze złota i srebra urządzenie całe sklepowe, tudzież sprzęty domowe.

Przedmioty te można oglądać dnia 16 października 1907 między godziną 8 a 12 przed południem w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Stanisławów, dnia 20 września 1907.

Upadłości.

G. Zl. S. 15/7 (1) (8200 3—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Berisch Dubowy nichtprotocollirten Tuch und Manufacturwaarenhändlers in Tarnopol.

Der k. k. Landes-Gerichtsrath Teodor Eichel in Tarnopol wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Celestin Blaustein in Tarnopol, zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 16 Oktober 1907, Vormittags 10 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 22, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerauschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 7 Dezember 1907 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 31 Dezember 1907 Vormittags 10 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung" erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Tarnopol, am 3 Oktober 1907.

L. cz. S. 3/6 (76) (8277)

W konkursie Eisiga Bolchowera wystąpił wydział wierzycieli z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy nieściągnięte dotąd wierzytelności masy konkursowej mają być w drodze licytacyi sprzedane, a względnie odstąpione.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 4 października 1907 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w biurze Nr. 74.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Kołomyja, dnia 13 września 1907.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. cz. 172 (3/7) (8215 3—3)

Sąd powiatowy w Przeworsku przyjmie zaraz rutynowanego pomocnika kancelaryjnego na dwa miesiące. — Płaca dzienna 2 kor. 50 hal.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, dnia 5 października 1907.

L. cz. 287/Pr. R. S. kr. (8256 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady dyrektora c. k. Gimnazyum w Wadowicach, ewentualnie posady dyrektora innego zakładu tej samej kategoryi, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory, unormowane ustawą z dnia 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173 z 19 lutego 1907. Dz. p. p. Nr. 34 i z 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55, tudzież mieszkanie w naturze.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i dokładnie wypełnioną tabelę służbową, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej najpóźniej do 30 października 1907 do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 2 października 1907.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 166/7 (4) (8096 2—3)

Edykt.

Schmiel Goldhirsch z Tarnopola uznany został umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Izydora Blausteina z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, 31 lipca 1907.

L. cz. P. VI. 184/7 (3) (8097 2—3)

Edykt.

Grzegorz Mytnik z Tarnopola uznany został umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Rudolfa Samborskiego z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, 10 września 1907.

L. cz. P. 210/7 (10) (8138 2—3)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Zofię Kadaj urodz. Hawryłów w Krosienku.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Hawryłów w Krosienku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 25 sierpnia 1907.

L. cz. P. 137/7 (1) (8135 2—3)

Edykt.

Dańko Herbut (Harbut) z Królowej ruskiej uznany został marnotrawnym.

Kuratorem jego ustanowiony Stefan Pluta z Królowej ruskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 19 września 1907.

L. cz. P. 187/7 (8171 2—3)

Edykt.

Na Feigą Süsslą Edelstein ze Starego Kosowa zawiszono kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego a kuratorem jej ustanowiono Abrahama Edelsteina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 15 września 1907.

L. cz. P. 159/7 (4) (8125 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Stanisława Kościaka w Zgłobniu.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Lelka w Będzimyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 25 września 1907.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 79/7 (2) (8276)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 20 czasopisma „Bocian" z dnia 15 października 1907 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem:

1. Tekst pod ryciną na str. 1 od wyrazów: „Ale mnie się zdaje" do wyrazów: „u mnie w domu";

2. „O miłości i kobiecie" (str. 3 łam 3) od wyrazów: „kobieta podobna" do wyrazów: „bramę otwiera";

3. „W restauracyi z damską usługą" od wyrazów: „Gość kelner" do wyrazów: „naszych kasyerek" (str. 5 łam 3)

zawierają znamiona występku z §. 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie ich inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 7 października 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

(8250 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie jasielskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich, na 25 listopada, dla grupy gmin miejskich na 26 listopada, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu, na 27 listopada, dla grupy większych posiadłości, na 28 listopada bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ordynacyi wyborczej pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie jasielskim wybierają: grupa większych posiadłości czterech (4) członków; grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu trzech (3) członków; grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków; grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 października 1907.

L. cz. C. 143/7 (1) (8248 2—3)

Edykt.

Przeciw Józefowi Maślanie z Ryczowa którego miejsce pobytu jest nieznane, oraz nieobjętej masie spadkowej ś. p. Maryanny Maślana wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Ryczowie pozew o 270 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 października 1907 o godz. 9 przed południem sala Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Jana Kądziołę wójta w Ryczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 25 września 1907.

L. Prez. 2304 (18 P./7) (8081 2—3)

Jego Ekscellencya prezydent wyższego sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla czwartej dnia 18 listopada 1907 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych radcę dworu jako prezydenta trybunału Spławskiego przewodniczącym, jego zastępcami wiceprezydenta Królikowskiego, radcę wyższego sądu krajowego dr. Mandybura, radców sądu krajowego Praczyńskiego, Gładyszowskiego, Hessego, Olexińskiego i Czajkowskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 27 sierpnia 1907.

L. Proz. 1647 (18 P/7). (8123 2—3)

Obwieszczenię.

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla rozpoczynającej się z dniem 11 listopada 1907 godzina 9 rano IV. kadencyi sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie przewodniczącym sądów przysięgłych Marcina Chorzemskiego c. k. radcę Dworu jako prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego Józefa Heldenburga c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego i c. k. radców sądu krajowego Michała Bałtarowicza, Atanazego Skobielskiego, Włodzimierza Rusina i Tytusa Sawczyńskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 30 września 1907.

L. cz. Cg. I. 73/7 (5) (8192)

Edykt.

Przeciw Józefowi Wietecha, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Jakóba Grochowskiego z Umieszcza pozew o uznanie własności gruntów w Umieszczu, intabulacyę i oddanie w posiadanie zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 23 grudnia 1907

Celem strzeżenia praw Józefa Wietechy ustanawia się pana dr. Warchałowskiego adwokata w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pomienionego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Jasło, dnia 19 września 1907.

L. cz. C. I. 483/7 (2) (8306)
Edykt.
Przeciw Pawłowi Pluwakowi i Antoniemu Mytiukowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gródku Jagiell. przez Ruski narodny dom w Gródku Jagiell. pozew o 240 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 października 1907 godz. 9 przed poł.
Celem strzeżenia praw Pawła Pluwaka i Antoniego Mytiuka ustanawia się pana Leona Gwoździa w Gródku Jagiell. kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gródek Jagiell., dnia 2 października 1907.

L. cz. C. III. 251/7 (1) (8311)
Edykt.
Przeciw nieobjętej masie spadkowej po błp. Faliku Schlager, która dotychczas nie jest objętą i tow. w Magierowie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Herscha Rotha w Magierowie pozew o 633 kor. 14 hal. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16 października 1907 o godz. 9 przed poł. w biurze Nr. 9.
Celem strzeżenia praw powyższej ustanawia się pana Józefa Swiderskiego, naczelnika gminy w Magierowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki objętą nie zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Niemirów, dnia 28 września 1907.

L. cz. C. II. 167/7 (1) (8310)
Edykt.
Przeciw niewiadomemu z pobytu Franciszkowi Górskiemu z Hecznarowic, wniosła w podpisanym sądzie Anna Lankosz z Hecznarowic pozew o 509 kor. zpn.
Rozprawę wyznaczono na dzień 10 października 1907.
Kuratorem pozwanego Franciszka Górskiego ustanowiono Jana Jurasza w Hecznarowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kęty, 2 października 1907.

L. cz. C. I. 264/7, C. I. 274/7, Cb. I. 1305/7 i Cb. I. 1307/7 (8259 1—3)
Edykt.
Przeciw Marcelemu Gelberowi adjunktowi sądowemu w Bóbrce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce pozwy a) przez Ozyasza Aussteina w Wybranówce o zapłatę kwoty 250 kor. zpn. b) przez Friedę Gottlieb w Bóbrce o zapłatę kwoty 66 kor. 34 hal. z wnioskiem na dozwolenie zastawniczego opisania ruchomości dłużnika na podstawie § 1101 u. c. c) Towarzystwa Kasynowego w Bóbrce o zapłatę kwoty 19 kor. 74 hal. zpn. z wnioskiem na dozwolenie egzekucyi ku zabezpieczeniu, d) Stanisława Bruchowskiego w Bóbrce o zapłatę kwoty 182 kor. 16 hal. zpn.
Na podstawie tych pozwów wyznaczono audyencyę na dzień 22 października 1907 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 12.
Celem strzeżenia praw Marcelego Gelbera ustanawia się pana Władysława Jarskiego kandydata notaryalnego w Bóbrce kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego nieobecnego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 27 września 1907.

L. cz. C. II. 161/7 (2) (8309)
Edykt.
Przeciw niewiadomemu z pobytu Franciszkowi Górskiemu z Hecznarowic, wniosła w podpisanym sądzie Maryanna 1° Sztafińska, 2° Formasowa z Hecznarowic pozew o 360 kor. zpn.
Rozprawę wyznaczono na dzień 10 października 1907.
Kuratorem pozwanego Franciszka Górskiego ustanowiono Jana Jurasza w Hecznarowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kęty, 2 października 1907.

L. cz. C. I. 325/7 (3) (8305)
Edykt.
Przeciw Ignacemu Iwańskiemu z Dynowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Dynowie pozew o 1230 koron.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 8 października 1907 o godz. 9 przed południem sala Nr. 7.
Celem strzeżenia praw Ignacego Iwańskiego ustanawia się pana Teodora Pawluka, c. k. notaryusza w Dynowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Ignacego Iwańskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 27 września 1907.

L. cz. C. I. 347/6 (12) (8204)
Edykt.
Przeciw Janowi Kobiela przedtem w Prusicku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Zofię 1o Kobiela 2o Fedoreńko pozew o własność i wpis hipoteczny pb. 19 i t. d. w Prusicku.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 28 października 1907 godz. 10 rano w tut. sądzie biuro Nr. 36.
Celem strzeżenia praw Jana Kobieli ustanawia się pana dr. Ślączkę adwokata w Sanoku kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 23 września 1907.

L. cz. Cw. 1427/7 (1) (8198)
Edykt.
Przeciw nieobecnemu Psachie Wangowi przedtem w Mielcu wniosła Kasa eskontowa i oszczędności w Mielcu przez adwokata dr. Nowaczyńskiego w Mielcu skargę o 550 kor.
Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 16 września 1907 Cw. 1427 7 (1).
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Bronisław Gałecki w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd obwodowy. Oddział II.
Tarnów, dnia 16 września 1907.

L. cz. Cw. 1395/7 (1) (8199)
Edykt.
Przeciw nieobecnemu Psachie Wangowi przedtem w Mielcu wniósł Alter Stieglitz przez adwokata dr. Mütza w Tarnowie skargę o 1200 koron.
Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 10 września 1907 Cw. 1395/7 (1).
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Ringelheim w Tarnowie będzie zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 10 września 1907.

L. cz. Cw. 1201/7 (3) (8203)
Edykt.
Przeciw Jakóbowi Zlatkis ze Sassowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Towarzystwo kredytowe i zaliczkowe w Brodach pozew o 950 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 27 sierpnia 1907 lcz. Cw. 1201/7 (1).
Celem strzeżenia praw Jakóba Zlatkisa ustanawia się pana dr. I Eidelberga adwokata w Złoczowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Jakóba Zlatkisa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 22 września 1907.

L. cz. E. 1773/7 (1) (8243)
Edykt.
Simche vel Symche i Chanie małżonkom Winzelbergom w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brzesku przeciw tymże o 858 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 10 września 1907 lcz. E. 1773/7, którą dozwolono wpisu prawa zastawu tej kwoty i sprzedaży 1/4 części realności lwh. 7 — 1/15 części realności lwh. 472 i 1/2 realn. lwh. 5 w Czchowie.
Ponieważ niewiadomo gdzie Simche i Chana małż. Winzelbergowie przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana Selmlima Eisena w Czchowie.
Tenże kurator zastępywać będzie Simche i Chane Winzelbergów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 10 września 1907.

L. cz. E. 302/7 (1) (8240)
Edykt.
Ks. Marcinowi Piechocie niewiadomemu z miejsca pobytu, w sprawie egzekucyjnej dr. Ludwika Juliana 2 im. Midowicza koncypienta notaryalnego w Krakowie przeciw ks. Marcinowi Piechocie o 5200 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 25 września 1907 E. 302/7 (1), którą dozwolono zajęcia i przekazania do ściągnięcia kwoty 360 kor. 66 hal. jaka przysługiwać ma dłużnikowi przeciw Towarzystwu wzajem. ubezpieczeń w Krakowie, na podstawie policyi ubezpieczenia na życie.
Ponieważ niewiadomo gdzie ks. Marcin Piechota, obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Rokacha adwokata w Czarnym Dunajcu.
Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej jego sprawie, na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, d. 25 września 1907.

L. 419 (8254 1—2)
Sofroniusz Folusiewicz em. c. k. Radca Sądu krajowego wyższego wpisany został na listę Adwokatów z siedzibą w Pruchniku.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, dnia 28 września 1907.

L. cz. Cg. VIII. 173/7 (3) (8271)
Edykt.
Przeciw Feduniowi Wysoczańskiemu Pietrusiewiczowi synowi Eustachego, Leonowi Wysoczańskiemu Pietrusiewicz synowi Klemensa, Juliannie Wysoczańskiej Minkowicz córce Bazylego tudzież masie spadkowej ś. p. Katarzyny Wysoczańskiej żony Piotra których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez małoletnią Maryę Wysoczańską Pietrusiewicz córkę ś. p. Ambrożego, zastąpioną przez matkę i opiekunkę Anusię Wysoczańską Pietrusiewicz wdowę po Ambrożym obecnie przez pełnomocnika adwokata dr. Józefa Serwackiego w Samborze pozew o zniesienie współwłasności ciała tabularnego liczba wyk. lwh. 747 w Wysocku wyżnem i t. d.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 16 października 1907 o godz. 8 i pół przed połud. sala rozp. Nr. 20.
Celem strzeżenia praw powyżwymienionych z miejsca pobytu nieznanych tudzież masy spadkowej po ś. p. Katarzynie Wosoczańskiej żony Piotra ustanawia się p. Bazylego Kielanowskiego adwokata w Samborze kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie powyżwymienionych nieobecnych w rzeczonej sprawie na tychże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy. Oddział VIII.
Sambor, dnia 1 października 1907.

L cz. Cw. 1534/7 (1) (8197)
Edykt.
Przeciw nieobecnemu Wojciechowi Krojowi przedtem w Tarnowie, wniósł Hipolit Wierzycki przez adwokata dra Parisera w Tarnowie skargę o 850 kor.
W skutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 26 września 1907 Cw. 1534 7 (1).
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Salz w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 26 września 1907.

L. Prez. 1207 (18 P./7) (8146)
Obwieszczenie.
Dla VI. zwyczajnej kadencyi sądu przysięgłych. których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 2 grudnia 1907 o godzinie 8·30 przed południem, zamianowało Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego przewodniczącym wiceprezydenta sądu krajowego z tytułem prezydenta sądu obwodowego Stanisława Przyłuskiego, zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Sylwerego Dzierzyńskiego, Stanisława Promińskiego, Leona Szechowicza, tudzież radców sądu krajowego: Leona Stefanowicza, Jana Garlickiego, Jana Lekczyńskiego, Edwarda Nahlika, Romualda Lewandowskiego, dr. Seweryna Bersona, Wilhelma Jonasa, Filipa Drexlera, Sfanisława Wierzbickiego, Stanisława Jasińskiego, Hieronima Wierzchowskiego.
Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.
Lwów, dnia 2 października 1907.

Do L. Nam. 123.329 VI. A. (8225)
Obwieszczenie.
Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu wrześniu b. r. mająca służyć według ustawy z 7 września 1905 odszko-Dz. p. p. Nr. 163 za podstawę do wymiaru dowania ze strony Skarbu państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite na podstawie wymienionej ustawy w miesiącu październiku 1907 wynosi 1 kor. 37 hal. za kilogram.
Co się podaje do publicznej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 października 1907.

L. Praes. 2265 18/7 (8089)
Obwieszczenie.
Na czwartą zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych w c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach, która rozpocznie się dnia 18 listopada 1907 o godz. wpół do 10 przed południem ustanowiony został przewodniczącym c. k. Prezydent sądu obwodowego dr. Antoni Stawy Stawarski, a zastępcami przewodniczącego radcy sądu krajowego Michał Paluch, Marcin Stuber, Rudolf Pelz, Tadeusz Cukrowicz, Władysław Majewski, Gustaw Grüner i Stanisław Niklewicz.
C. k. Prezydyum Sądu obwodowego.
Wadowice, dnia 30 września 1907.

L. Prez. 1343 18 P./7 (8147)
Obwieszczenie.
Dla IV. nadzwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 4 listopada 1907 o godz. 8·30 przed południem zamianowało Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego przewodniczącym wiceprezydenta sądu krajowego z tytułem prezydenta sądu obwodowego Stanisława Przyłuskiego, zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Sylwerego Dzierzyńskiego, Stanisława Promińskiego, Leona Grechowicza, tudzież radców sądu kraj. Leona Stefanowicza, Jana Garlickiego, Jana Lekczyńskiego, Edwarda Nahlika, Romualda Lewandowskiego, dra Seweryna Bersona, Wilhelma Jonasa, Filipa Drexlera, Stanisława Wierzbickiego, Stanisława Jasińskiego i Hieronima Wierzchowskiego.
Z Prezydyum c. k. Sądu kraj. karnego.
Lwów, dnia 2 października 1907.

L. cz. C. V. 46/7 (2) (8258)
Przeciw Wiktoryi z Piątkowskich Jareckiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Bieździedzy pozew o 300 koron.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 października 1907, godz. 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw Wiktoryi z Piątkowskich Jareckiej ustanawia się pana adw. dr. Pawłowskiego w Jaśle kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, dnia 3 października 1907.

Spadki.

L. cz A. 131/7 (6) (8213 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia, że w dniu 25 grudnia 1906 w Tarnopolu zmarł Eliasz Nathan 2 im. Flaschner false Awermann bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Leon Rossberger kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikulińce, dnia 8 sierpnia 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 184/4 St. II. 71 (7986)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:

Siedziba firmy: Manasterzec.

Brzmienie firmy: Adolf Frey.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Tartak parowy i handel drzewa w Manastercu i skład drzewa w Łukawicy.

Data wpisu: 18 marca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 16 marca 1907.

L. cz. Firm. 1082 Rg. A. I. 47 (8074)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Kochanowskiego L. 39.

Brzmienie firmy: „Libal i Co.“

Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż wyrobów pończoszkowych, przędzy oraz maszyn do produkowania tychże.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 2 sierpnia 1907.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jaroslav Libal, Prokurzysta w Pradze II. nr. 696, Józef Libal, budowniczy w Mseno koło Melnika Czechy.

Do zastępstwa spółki uprawniony: tylko Jaroslav Libal sam.

Podpis firmy: własnoręczne wypisanie brzmienia firmy przez Jaroslava Libala.

Dzień wpisu: 7 września 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 7 września 1907.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. IV. 357/6 (3) (8172)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Abrahama Grossmana, kupca w Łukawcu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej, względnie podczas pożaru w roku 1904 w Łukawcu spalonej policy Towarzystwa imienia Gizeli, zakładu ubezpieczeń na życie i posagi w Wiedniu No. 116.702 na 1000 (tysiąc) koron, płatnej dnia 1 października 1912 roku na rzecz Seldy Grossman recte Feldstein.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lubaczów, dnia 2 września 1907.

L. cz. Nc. I. 96/7 (2) (8214)

Na wniosek Maryanny Bęgziak wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu Nr. 8119, zapisanej na nazwisko Maryanny Bęgziak ze Starych Stawów, a opiewającej na kwotę 60 koron.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 13 września 1907.

L. cz. T. 60/6 (3) (8184 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Heleny Funk, służącej we Lwowie ulica Zielona l. 6 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zagionionej książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 115.732, na kwotę 31 kor. 59 hal. opiewającej na nazwisko Heleny Funk wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uznaną zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 października 1907.

L. cz. T. 60/7 (2) (8227 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Teodory Ebersohn w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej pow. Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 64530, na nazwisko Teodory Ebersohn wystawionej, opiewającej na kwotę 1150 kor. 16 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 18 września 1907.

L. cz. T. 63/7 (1) (8118 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Chrzanowskiego i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi wnioskodawcy Janowi Chrzanowskiemu, rzekomo zginionej policy, wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 28 lutego 1901 L. 29.124, opiewającej na kapitał 5000 rubli, płatny 1 marca 1923 r. do rąk Henryka Chrzanowskiego, a w razie tegoż śmierci do rąk okaziciela policy.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie po upływie jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia tego edyktu, uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 września 1907.

L. cz. T. 58/7 (2) (8156 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Włodarskiej, właścicielki magazynu mód w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 235265 w kapitale i procentach w dniu 1 lipca 1907 na kwotę 1598 koron 57 hal. opiewającej, a imię wnioskodawczyni wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 10 września 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	Na dworzec główny:
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7 25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9 45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10 05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1 10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5 40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10 50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	Z dworca głównego:
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

		Na dworzec „Podzamcze“:
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

		Z dworca „Podzamcze“:
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7 24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz 8 rano do 12 w południe.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Mieszkania 3, 4, 5, 6, 7, 8 pokoje i apartamenty kawalerskie z komfortem do wynajęcia ulica Turecka 4.

Panowie i Panie mogą swoje kapitały na dobry procent w pewnych pieniężnych interesach korzystnie ulokować. Zgłoszenia: fach pocztowy 18.

Winogrona stołowe

najlepszej jakości, codziennie świeże, wprost z krzaka 5 klg. 1 zł. 75 ct. **Wino z roku 1902** czerwone lub białe w beczułkach pocztowych 4¼ l. 2 zł.

WINO NATURALNE.

L. Altneu Versecz 13 (Węgry).

Znana firma Dr. J. RUCKER i Sp.

przeniesiona

na ul. Jagiellońską 5.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

Tylko 450 kor.

Kompletne SYPIALNIE z lustrami i marmurami im. orzechowe, dębowe, mahoniowe i palisandrowe.

Ogromny wybór MEBLI salonowych, jadalń, pokoi męzkich, mebli giętych i luksusowych, sofy, otomany, fotele zwykle i rozkładane.

ŁÓŻKA mosiężne i żelazne, łóżeczka dziecinne, materace sprężynowe i druciane.

Największy wybór DYWANÓW chodników, portier, firanek, stór, kap, pledów, koców, kołder, materaców, poduszek i t. p.

Prosimy przed zakupnem gdziekolwiekbądź łaskawie zobaczyć przedtem nasze składy i porównać ceny. Przy większych zamówieniach możliwie najdogodniejsze spłaty bez podwyższenia cen. Własną pracownię tapicerską, stolarską i pościelową — polecają

Józef Schuster i Kazimierz Toczyski

Lwów,

ul. Trzeciego Maja 5.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Kościuszki 18.

Telefon 408.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Kupno i sprzedaż antyków

ulica Wałowa 11 A.

HANDEL NOWO OTWORZONY.

Właściciel **Maryan Kempner.**

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.).

JUŻ WYSZEDŁ NOWY

ważny od 1 maja 1907

KURYER KOLEJOWY

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

1907. **Rok IX.**

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-nutowy

poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Treść pisma w kwartale III.: Zeszyt 7 i 8 (skonfiskowany) zawiera: **Żeleński Wł.** 3 melodye z opery „Stara Baśń". **Rzepko Wł.** Przyciągnęli przed kościółek, Melodeklamacya do poematu P. Lenartowicza p. t. „Racławice". **Cleve H.** Burza. **Landry A.** Improwizacya. **Massenet J.** Białe motylki i **Sinding Chr.** Melodya. Nr. 9: **Rzepko Wł.** 2-gi Krakowiak do Racławic. **Berger Rud.** C'est la vie! Polka-Marsz. **Lasson P.** Listki jesienne, à la Valse i Rihowski A. Mazurek.

W dziale literackim liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: [illegible] kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50, Kwartalnie rb. 1 kop. 25, z przesyłką pocztową rb. 1 kop. 50. Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. 7. Zeszyt pojedynczy kop. 50.

Premia dla rocznych abonentów:

a) Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50 SŁYNNĄ METODĘ LESZETYCKIEGO

(Na przesyłkę premium kop. 30.)

b) Jako nadzwyczajne premium przeznacza się

PIANINO do wyboru z fabryk krajowych w cenie 450 rubli

dla każdego tysiąca abonentów.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego trzy ostatnie cyfry będą odpowiadały takimże cyfrom głównej wygranej 188 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (losowanie w czerwcu 1907 roku).

Kwity abonentom zamiejscowym będą wysyłane wprost przez księgarnie, gdzie wnieśli pieniądze.

Adres redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Redaktor i wydawca **Leon Chojecki.**

Agencya na Galicyę we Lwowie biuro dzien. St. Sokołowskiego Pasaż Hausmana 9.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 74.621/I. (8275 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na posadę lekarza c. k. kolei państwowych z siedzibą w Żywcu ogłasza się niniejszem konkurs.

Do okręgu lekarskiego w Żywcu przydzieloną jest przestrzeń od kilometra 28·0 do km. 38·0 linii Zwardoń-Nowy Sącz wraz z budkami strażniczemi na tej przestrzeni się znajdującemi, dalej personal c. k. Urzędu ruchu w Żywcu, c. k. Zarządu ogrzewalni w Żywcu i c. k. Sekcyi konserwacyi kolei w Żywcu zamieszkały w Żywcu. Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie leczenie członków kasy chorych, ich żon i dzieci do 18 roku życia na przydzielonej przestrzeni i tych, którzy mieszkają w Żywcu, jakoteż wykonywanie innych czynności lekarskich dotyczącymi przepisami bliżej określonych.

Z posadą tą, połączone jest honoraryum w kwocie 2000 koron.

O posadę powyższą ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich, którzy się wykażą dłuższą praktyką szpitalną, osobliwie na oddziale położniczym i chirurgicznym. Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. zaopatrzone wnosić należy najpóźniej do 20 października 1907 do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie (Oddział I.).

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Kraków, dnia 7 października 1907.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arknsz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki**, nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiedniem objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacye: Z dziedziny hygieny wedle ostatnich zapatrywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską.**

Informacye dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCYA „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI"

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numera okazowe i prospekta gratis.

Miastowe Biuro

c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.